Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, piątek 15 marca 1946 r. — Nr 73 (377)

Odra

Cała prasa Ziem Zachodnich zajmuje się żywo sprawą Odry. I słusznie, albowiem w okresie przed konferencją pokojową, która przyniesie formalne i obowiązujące rozstrzygnięcie problematów granicznych, trzeba bez wytchnienia powtarzać to, co jest jasne dla myślących ludzi w Polsce, natomiast nie znajduje jeszcze pełnego i należytego oddźwięku w szerokich masach.

A zagadnień łączy się z Odrą dużo. Przede wszystkim jednak należy zwrócić uwagę na to, że nie jest podany do wiadomości społeczeństwa jasny stan faktyczny. Ci, którzy zabierają w tych kwestiach głos, ograniczają się przeważnie do obserwacyj z małego odcinka lub powtarzają ogólniki.

A więc przede wszystkim nie jest uregulowany stan prawno-polityczny. Zarząd Odry w części jej biegu nie spoczywa w rękach władz polskich. Jest to zapewne stan chwilowy, tym nie mniej, a może właśnie dlatego, nie przywiązuje się specjalnej wagi do utrzymania portów i przede wszystkim obrzeżeń odrzańskich w stanie odpowiedniej konserwacji. Nima resztą zapewne odpowiednich poleceń i środków. Tymczasem Odra, uregulowana w średnim i dolnym biegu, a skanalizowana w biegu górnym, wymaga ciągłej troskliwości. Już na jesieni zdarzyły się wypadki podmywania obwałowań i jeżeli rzeka ma pozostać nowoczesną arterią komunikacyjną, to niezbędne jest prowadzenie bezzwłocznych i starannych napraw.

Po drugie sprawa taboru pływającego wygląda źle. Dwadzieścia parę barek stanowi zaledwie jeden procent taboru przedwojennego. Wiele statków leży na dnie, zmieniając bieg rzeki, stając się powodem zdradliwych ławic i utrudniając żeglugę tych powojennych niedobitków, które wciągnięte zostały w służbę transportu.

Budowa odpowiedniej ilości taboru byłaby sama dla siebie zadaniem, którego realizacja przeciągnęłaby się lata. Cóż dopiero mówić o jego wykonaniu w dobie, kiedy dziesiątki i setki innych spraw gospodarczych pierwszej wagi czeka na jak najrychlejsze załatwienie?

Tymczasem masowość przewozów odrzańskich jest koniecznością. Bez niej nie można wyobrazić sobie zdobycia zdrowych środków finansowych na utrzymanie rzeki. Bez nich niemożliwe jest pełne wykorzystanie Szczecina. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby statki morskie czekały na konwoje barek, wiozących węgiel lub wyroby hutnicze ze Śląska, w ciągu dni albo nawet tygodni. Odwrotnie — w chwili gdy konwój zjawia się w Szczecinie, może nie być właśnie statku morskiego i zachodzi konieczność unieruchomienia barek w porcie lub wyładunku do składów zamiast bezpośredniego przeładunku z barki na statek. Tę sprawę rozwiązuje tylko ciągły strumień barek, które wtedy nietylko będą ściągać towary z zaplecza do Szczecina, ale także ze Szczecina zabierać w drodze powrotnej choćby rudę żelazną dla hut śląskich.

Szczecin jest poza Gdynią i Gdańskiem nowym naszym oknem na świat. Śląsk przestał odgrywać rolę kresów państwa i stał się prawdziwym centralnym okręgiem przemysłowym. Opiera się on geograficznie o naturalną barierę górską, a geologicznie o bazę surowcową węgla górnośląskiego i bogactwa kruszcowe Sudetów. Odra, łącząca Śląsk ze Szczecinem, nie może pozostać bez oparcia w swoim środkowym biegu. Dzielenie się środkowym biegiem Odry z Niemcami lub z biurokratycznym albo niekoniecznie popierającym polskie interesy zarządem w razie jej umiędzynarodowienia nie spełniałaby całkowicie swojej przyrodzonej roli.

Nie należy zaniedbywać interesów Wielkopolski, która przez Wartę i Odrę ma połączenie zarówno ze Śląskiem, jak też i Szczecinem, uzyskując, teoretycznie na razie, możliwość taniej dostawy węgla i surowców dla swego przemysłu przetwórczego i możność wzmożonej ekspansji rolniczej.

Niemniej ważne od gospodarczych są zagadnienia polityczne.

Stary geopolityk niemiecki, gen. Haushofer, w swoim czasie wysoka figura w cesarskim sztabie niemieckim, a później doradca Hitlera, pisał, iż Francuzi mają tendencję opierania swoich granic na rzekach, które w tym wypadku dzieliły lewo i prawobrzeżne terytoria. Niemcy natomiast pragnęli zawsze opierać granicę na dziale wodnym, aby rzeka była nie czynnikiem rozdzielającym, lecz łączącym komunikacyjnie i gospodarczo.

Aczkolwiek ta teza Haushofera może być uważana za spreparowaną umyślnie w związku z planami podboju przez Niemcy Alzacji i Lotaryngii, to jednak nie należy zapoznawać pewnych nałogów myślowych nie tylko jednostek, ale także całych narodów.

W oczach niemieckich Odra posiada to samo znaczenie, co Ren. I należy sądzić, że Niemcy mniej boleliby nad Odrą, wrośniętą w polski system gospodarczo-polityczny, niż nad Odrą-granicą.

Jeżeli zaś chodzi o nasze stanowisko, to nie można Odry porównywać np. z Bugiem. Bug jest niespławny, nie łączy okręgów odrębnych gospodarczo i mogących być czynnikami wzajemnej wymiany. Jakże inaczej jest z Odrą!

Toteż przy wszystkich zastrzeżeniach co do natychmiastowych wyników żeglugi na Odrze, trzeba zwracać stale uwagę na jej biegi środkowy, z myślą o roli, jaką ma Odra do odegrania w nowym powojennym organiźmie gospodarczo-politycznym.

J. Werner

Marszałek Tito w Polsce

Warszawa (PAP). W dniu 14 marca przybył do Warszawy Marszałek Jugosławii Józef Broz Tito, wraz z towarzyszącymi mu ministrami i wyższymi wojskowymi jugosłowiańskimi. Z powodu zniszczenia dworców kolejowych w stolicy, uroczystość powitalna odbyła się na stacji Włochy pod Warszawą, gdzie o godz. 12-tej w południe zebrali się: Wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut, członkowie Rządu Jedności Narodowej z Premierem Osóbką-Morawskim i wicepremierami Gomółką i Mikołajczykiem na czele, Marszałek Polski Rola-Żymierski, Korpus Dyplomatyczny, generalicja i wyżsi oficerowie Wojska Polskiego.

Po chwili nadjechał specjalny pociąg, z którego przy dźwiękach hymnu narodowego wysiadł marszałek Tito. Po przywitaniu się z członkami Rządu, przedstawicielami W. P. i Korpusu Dyplomatycznego marszałek Tito odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej W. P., poczem przeszedł przed jej frontem.

Po defiladzie marszałek Tito wygłosił krótkie przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia, dając wyraz zadowoleniu, że może osobiście pozdrowić Naród Polski w imieniu Narodu i Rządu Jugosłowiańskiego.

Braterstwo naszych narodów powstało we wspólnej walce z faszyzmem niemieckim. Pogłębimy współpracę w dobie pokojowej

m. in. mówił Marszałek Tito — kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Narodu Polskiego, Rządu Polskiego i Prezydenta Bieruta.

Następnie zabrał głos Premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski, który podkreślił, że zarówno Rząd jak i Naród Polski witają serdecznie marszałka Tito, który jest w Polsce niezmiernie popularny wraz z całym Narodem Jugosłowiańskim.

Podobne były losy naszych narodów w ich walce z okupantem. Obecnie po zakończeniu wojny nastąpił okres współpracy dla utrwalenia pokoju, do czego przyczyni się wzmocnienie więzów przyjaźni między narodami słowiańskimi,

którego zapowiedzią jest przyjazd marszałka Tito do Polski.

Przemówienie swe zakończył premier okrzykiem na cześć Narodu Jugosłowiańskiego i jego bohatera Marszałka Tito.

Po uroczystości powitalnej we Włochach marszałek Tito wraz z przedstawicielami K. R. N., Rządu i Wojska Polskiego udali się samochodami do Warszawy.

* * *

(z) *Niemb legendy otacza marszałka Tito, bohatera i wodza narodów jugosłowiańskich. Lud jugosłowiański sławi go w pieśniach, powstałych przy ogniskach obozowych jego wojsk partyzanckich. Cieszy się on nie tylko zaufaniem, lecz i miłością mas jugosłowiańskich, które widzą w nim żywy symbol wolności i jedności Jugosławii, a także symbol wolności i władztwa ludu jugosłowiańskiego.*

Kim jest Tito?

To pytanie zadawaliśmy sobie często w latach wojny i długo nikt nie umiał odpowiedzieć na nie. Nawet w Jugosławii niewielu ludzi znało wówczas jego prawdziwe nazwisko: Józef Broz. Natomiast jego przybrane nazwisko „Tito" stało się głośnym na całym świecie. Faszystowscy najeźdźcy wymawiali je z coraz większą nienawiścią i grozą, wszyscy miłujący wolność — z rosnącym podziwem i czcią. Na jedno i drugie rzetelnie zasłużył ten genialny organizator wojny partyzanckiej, ten nieustraszony bojownik, ten urodzony wódz o niezłomnej woli zwycięstwa. Toć jego stosunkowo niewielka i źle uzbrojona armia partyzancka przez kilka lat wiązał szereg dywizyj niemieckich i włoskich w Jugosławii! Były robotnik metalowy nękał, szarpał i bił tak długo, aż pobił i wyrzucił z kraju wyborowe korpusy niemieckie i włoskie dowodzone przez starych, doświadczonych generałów. I tenże ongi prosty robotnik chorwacki dokonał, czego nikt przed nim dokonać nie potrafił: istotnego zjednoczenia narodów jugosłowiańskich w jednym państwie — w Jugosłowiańskiej Federacyjnej Republice Ludowej, która stała się dla narodów Serbii, Chorwacji, Słowenii, Bośni, Hercogowiny, Czarnogóry i Macedonii wspólną umiłowaną ojczyzną. I dlatego Józef Broz przejdzie do historii jako Marszałek Tito — organizator zwycięskiej armii partyzanckiej, twórca i wódz nowej Jugosławii.

Marszałek Tito jest synem Chorwata i Słoweńki, połączył w sobie krew dwóch narodów słowiańskich. Może dlatego ma tak niezwykle silne poczucie słowiańskiej wspólnoty, poczucie, któremu już wielokrotnie dawał wyraz w słowach i czynach. On to powiedział: „Granica Słowiańszczyzny leży nad Odrą i Nisą". On to przy każdej okazji podkreśla potrzebę jedności narodów słowiańskich.

I Polska, nowa Polska, rozumie tę potrzebę. Istnieją też pewne podobieństwa w sytuacji Jugosławii i Polski. Oba kraje najciężej odczuły okupację niemiecką, stosunkowo najbardziej wykrwawiły się we walce z najeźdźcą, stosunkowo największe poniosły ofiary i straty. Oba też przeżywają podobne trudności i obu państwom obca i rodzima reakcja utrudnia pokonanie tych trudności. Czym Anders i NSZ są dla demokratycznej Polski, tym Michajłowicz i jego Czetnicy dla ludowej Jugosławii. Ale tu i tam masy owiane są tym samym duchem, ożywione tą samą wolą: wolą łamania i usuwania przeszkód na drodze postępu, na drodze wiodącej do siły i wielkości, do dobrobytu i szczęśliwego jutra narodu.

Polska gorącym sercem wita Dostojnego Gościa, w osobie Marszałka Tito widząc symbol bratniej nowej Jugosławii i jedności słowiańskiej.

Żywio Jugosłowiańska Federacyjna Republika Ludowa i jej twórca i wódz, Marszałek Tito!

Greiser wydany władzom polskim

Zbrodniarze wojenni będą przewiezieni przez Poznań do Warszawy

Norymberga (API). Władze amerykańskie zawiadomiły polską misję wojskową, że zbrodniarze wojenni: Gauleiter Warthegau — Greiser, gubernator Warszawy — Fischer oraz zastępca Franka — podsekretarz stanu w rządzie Generalgouvernement — Buehler zostaną wydani władzom polskim. Zbrodniarze wojenni mają być przewiezieni w tych dniach przez Berlin, Poznań do Warszawy. Konwój prowadzi por. Grodocki z Polskiej Misji we Frankfurcie nad Menem.

Bad Oeynhausen (API). Według danych polskiej misji dla badania zbrodni wojennych przy sztabie gen. Montgomerry, w Bad Oeynhausen aresztowany został i przesłuchany prezydent rejencji poznańskiej w latach 1939—44 — major Otto von Praeck. Poza tym zostali ujęci komendant żandarmerii w Poznaniu z lat wojny — dr Gudewill oraz szef Gestapo w Radomiu — Liebhardt.

Przed sesją Rady Bezpieczeństwa ONZ

Faszystowska Hiszpania będzie przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa

Londyn (API). Odroczenie sesji Rady Bezpieczeństwa zostało spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi, które uniemożliwiły komunikację lotniczą. Szef wydziału informacyjnego O. N. Z. oświadczył na konferencji prasowej, że prace przygotowawcze trwają jeszcze, lecz pierwsza krótka sesja będzie mogła się odbyć 21 marca. Zgodnie z przepisami procedury, porządek dzienny sesji będzie opublikowany na 3 dni przed rozpoczęciem konferencji. Tematem dyskusji będą prawdopodobnie: sprawa przyjęcia Albanii do O. N. Z. oraz sprawa armii O. N. Z. Sesja Rady potrwa prawdopodobnie 3—4 tygodnie.

Waszyngton (API). Wobec tego, że odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na notę Francji w sprawie reżimu gen. Franco niezadowoliła rządu francuskiego a ten ostatni nadal obstaje przy tym, by sprawa ta została przekazana Radzie Bezpieczeństwa, ponieważ rząd St. Zjednoczonych nie chce zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Hiszpanią, a Anglia solidaryzuje się ze stanowiskiem USA, debata nad tą sprawą w Radzie Bezpieczeństwa będzie miała ciekawy przebieg. Jak wiadomo Francja jest popierana przez dwóch członków Rady Bezpieczeństwa, tj. Rosję i Chiny, które nie uznały rządu gen. Franco, a które wraz z Francją będą stanowiły większość w Wielkiej Piątce. Ich stanowisko jest nieugięte wobec rządu madryckiego, a wytyczne, jakimi będą się kierowały, będzie się pokrywać z projektem rządu radzieckiego, przedłożonym na konferencji poczdamskiej. W kołach francuskich podkreślają fakt, że sytuacja rządu St. Zjednoczonych będzie niezbyt wygodna, gdyż musiałby wystąpić w Radzie Bezpieczeństwa w roli bezpośredniego obrońcy gen. Franco, do czego w konsekwencji zajętego przez siebie stanowiska w nocie trzech mocarstw byłby zmuszony.

Churchill będzie znów przemawiał

Londyn (obsł. wł.). W Nowym Jorku były premier brytyjski Churchill odmówił udzielenia wszelkich komentarzy na temat ogłoszonego przez rozgłośnię moskiewską wywiadu przeprowadzonego przez korespondenta dziennika sowieckiego „Prawda" z Generalissimusem Stalinem.

Churchill wygłosi dzisiaj (tj. 15 bm.) przemówienie radiowe w Stanach Zjednoczonych, które będzie nadawane na cały kraj. Podobnie jak Fulton, Churchill przemawiać będzie jako osoba prywatna.

Z procesu w Norymberdze

Goering zeznaje...

Norymberga (obsł. wł.). Goering zeznaje przed sądem w mundurze Luftwaffe, który stał się zbyt szeroki. Z widocznym zdenerwowaniem złożył przysięgę i podał swoje personalia.

Twórca S. A.

Goering urodził się w Rosenheimie w Bawarii. Po ukończeniu korpusu kadetów pojechał on do Afryki zachodniej, gdzie ojciec był gubernatorem. Podczas pierwszej wojny światowej był pilotem i w czasie walk lotniczych odniósł ciężkie rany. Po podpisaniu pokoju Goering zamieszkał w pobliżu Monachium i oddał się studiom gospodarczym i historycznym. Opisując swą karierę Goering oświadczył, że w listopadzie 1922 roku przeczytał ogłoszenie, że co tydzień przemawia Hitler w Monachium. Udał się wtedy na najbliższe zebranie i usłyszał po raz pierwszy Hitlera, omawiającego sprawę pokoju wersalskiego.

Hitler stwierdził, że „nie będziemy gołosłownie protestowali. Protest potrzeba poprzeć siłą". Goering wstąpił wówczas do partii narodowo-socjalistycznej i ofiarował swoje usługi.

Hitler wyjaśnił mu cele narodowego socjalizmu i prosił o pomoc w zorganizowaniu S. A.

Goering został członkiem tej organizacji i stworzył z niej jednostkę, na której można było ślepo polegać. „Oddziały te ślepo wykonywały rozkazy Hitlera i moje".

Gdy tworzono nowy rząd niemiecki, Goering robił starania dla zapewnienia większości partii narodowo-socjalistycznej.

W roku 1931 Goering stał się

prawą ręką Hitlera.

„Führer wiedział, że może na mnie polegać — mówił Goering. Stosunki polityczne w Niemczech były chaotyczne. Papen ofiarował Hitlerowi stanowisko wicekanclerza. Goering zwrócił mu wówczas uwagę, że Hitler musi objąć stanowisko wyłącznie kierownicze, ponieważ jest urodzonym przywódcą. Po wyborach w dniu 22 stycznia 1933 roku, w domu Ribbentropa odbyło się zebranie, na którym obecny był również Hindenburg i Papen. Omawiano wówczas sprawę objęcia stanowiska naczelnika Rzeszy. Partia narodowa zdobyła wówczas ogromną przewagę w wyborach i Hitler ujął ster nawy państwa w swoje ręce. „aby Rzesza była wolna". „Byliśmy wtedy zdecydowani utrzymać się przy władzy wszelkimi środkami". Z dalszych zeznań Goeringa wynika, że na kilka godzin przed zaprzysiężeniem ich rządu, przeciwnicy zamierzali siłą dojść do władzy. „Plan ten się jednak nie udał — mówił Goering — uzyskaliśmy większość. Nie zamierzaliśmy nadal prowadzić gry parlamentarnej. Partie, które nie chciały połączyć się z nami, zostały rozwiązane. Utworzyliśmy Gestapo w celu zlikwidowania komunistów i socjalistów i niejednokrotnie popełnione zostały czyny brutalne."

Na zakończenie Goering przyznał się, że na nim ciąży odpowiedzialność za stworzenie pierwszych obozów koncentracyjnych, gdzie katowano opozycjonistów pruskich.

Norymberga (API). W czasie wczorajszego zeznania Goering oświadczył, iż nalegał na produkcję bombowców o dalekim zasięgu, które by mogły bombardować Stany Zjednoczone. Chciał on w ten sposób zapewnić Niemcom możliwość bombardowania przemysłu zbrojeniowego Stanów Zjednoczonych w razie przystąpienia Ameryki do wojny. Mówiąc o czystce Goering oświadczył, że ponosi całkowitą odpowiedzialność i uważa, że działał słusznie. Przechodząc do spraw Kościoła, Goering podkreślił, że Hitler odnosił się z sympatią do Kościoła protestanckiego, chociaż sam był katolikiem. Jednocześnie Hitler był zdania, że Kościoły nie powinny mieszać się do polityki. Goering stwierdził następnie, że księży wysyłano do obozów koncentracyjnych za to jedynie, że wygłaszali polityczne kazania, krytykując państwo i partię. Dochodząc do sprawy żydowskiej Goering oświadczył, że starał się wpłynąć na Hetlera, by zmodyfikował ustawy norymberskie tak, by mieszańcy mogli być dopuszczeni do urzędów i stanowisk. Hitler zainteresował się tą sprawą i poczynił nawet kroki przygotowawcze, lecz później zmienił zdanie. Mówiąc o siłach lotniczych Goering wyraził się, że pragnął je rozbudować tak, aby móc obronić Niemcy przed nieprzyjaciółmi, a jednocześnie uderzyć na wrogów bez względu na to jaka byłaby sytuacja polityczna. Jako naczelny dowódca lotnictwa — mówi Goering — miałem za zadanie rozwinięcie lotnictwa do najwyższego poziomu. Niemcy zdaniem Goeringa okupowali ponownie Nadrenię w celu ochrony bezpieczeństwa Rzeszy, a wał zachodni i linia Zygfryda budowane zostały jedynie jako bunkry na ostateczną linię obrony Niemiec.

Konferencja w sprawie procesu w Norymberdze

Warszawa (obsł. wł.). Dziś, to jest w piątek, w sali konferencyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości odbędzie się konferencja prasowa, na której omówiony zostanie proces w Norymberdze i ekstradycje zbrodni niemieckich. Konferencja ta rozpocznie się punktualnie o godzinie 10-tej rano, a referentami tej pracy będą prokuratorzy: Sawicki i Cyprian.

Zgon sędziego, który aresztował Hitlera

Norymberga (PAP). W mieście Wilheim zmarł Teodor Faigl, dymisjonowany sędzia, który nakazał aresztowanie Adolfa Hitlera w Uffing, po puczu monachijskim 9 listopada 1923 r. Po dojściu do władzy Hitler przez długi czas poszukiwał Faigla, któremu jednak udało się ukryć we wiosce Prost w Bawarii.

Radziecka ekspedycja do Persji

Londyn (PAP). Agencja Reutera powołując się na Tassa donosi, że na prośbę Rządu Perskiego Związek Radziecki wysyła do Północnej Persji ekspedycję specjalistów dla podniesienia wydajności rolnictwa perskiego.

Nowy Jork (obsł. wł.). W Teheranie premier Sultane odmówił wszelkich wyjaśnień, na temat ruchu wojsk w północnym Iranie. Powiedział on, że nie jest on w stanie potwierdzić wiadomość, że ruchy te mają miejsce.

Teheran (obsł. wł.). Premier perski oświadczył przedstawicielom prasy, że główną jego troską jest sprawa utrzymania przyjaznych stosunków, ze Zw. Radzieckim, oraz sprawa ewakuacji wojsk radzieckich z Persji. Wobec tych zagadnień na dalszy plan schodzą wszelkie sprawy wewnętrzne. Wkrótce przybędzie do Teheranu nowy ambasador radziecki. Obecnie nie kontynuuje się żadnych pertraktacji z ambasadorem sowieckim w Teheranie.

Zapowiedź zwołania konferencji ministrów spraw zagran.

Paryż (API). Jak przypuszczają koła amerykańskie, wkrótce ma być zwołana konferencja ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw dla jak najszybszego rozwiązania zagadnień związanych z Zagłębiem Ruhry, sprawy centralnej administracji Niemiec i wyżywienia we wszystkich strefach okupacyjnych. Taką konferencję zaproponował minister Bidault. Umożliwiłaby ona państwom nadanie jednolitego charakteru poszczególnym akcjom i planom przeprowadzanym w czterech strefach okupacyjnych Niemiec. Rzecznik amerykańskiego departamentu stanu oświadczył, iż uważa, że wymiana listów pomiędzy Byrnesem i Bidaultem na temat centralnej administracji Niemiec pozwala żywić nadzieję, że zagadnienie to zostanie rychło rozwiązane.

Nieustępliwe stanowisko premiera greckiego w sprawie wyborów

Londyn (API) Z Aten donoszą, że po ustąpieniu wicepremiera Safandarsa i 7 ministrów, których poglądy na sprawę terminu wyborów były odmienne od oficjalnie przyjętego przez premiera i rządu — Sophulis stara się usilnie obsadzić wszystkie opuszczone przez ministrów stanowiska. W sprawie terminu wyborów jest on nieustępliwy, niezależnie od tego jak jego decyzja zostanie przyjęta przez większość narodu greckiego. Partia narodowo-liberalna i inne partie lewicowe uchwaliły wspólną rezolucję w sprawie wspólnej taktyki, jaką przedsięwezmą, gdyby wybory odbyły się 31 marca. W rezolucji partie te domagają się dwumiesięcznego odroczenia terminu wyborów oczyszczenia aparatu państwowego z elementów reakcyjnych, sprawdzenia list wyborczych i utworzenia nowego rządu z udziałem przedstawicieli narodowego ruchu oporu.

W kołach greckich żywo komentują przebieg dyskusji w brytyjskiej Izbie Gmin, której przedmiotem była sprawa wyborów w Grecji. Na zapytanie jednego z przedstawicieli partii pracy czy należałoby słusznie odłożyć termin wyborów, rzecznik rządu brytyjskiego udzielił odpowiedzi, z której wynika, że min. Bevin sam polecił rządowi greckiemu przeprowadzić wybory w tym miesiącu. Charakterystycznym podkreśleniem tego rzecznika jest, że wszystkie partie greckie „jednomyślnie" ustaliły termin wyborów mimo wielu zastrzeżeń w samej Grecji, gdyż jak wiadomo ugrupowania demokratyczne nie tylko nie zgadzają się na ten termin, lecz w ogóle ujęcie przez Bevina tego zagadnienia w taki sposób jak to zostało sformułowane, nie może odpowiadać poczuciu niezależności narodowej obywateli greckich.

Podróż uczonych polskich do Anglii

Warszawa. Ministerstwo Oświaty wyznaczyło sześciu profesorów uniwersytetów polskich, a mianowicie: prof. Mariana Grzybowskiego, dermatologa, z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Stefana Zaleskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Andrzeja Soltana z Uniwersytetu w Łodzi, prof. Zygmunta Grodzieńskiego z Uniwersytetu Krakowskiego, prof. Stanisława Ryżko z Politechniki Warszawskiej oraz prof. Jerzego Żuławskiego z Konserwatorium w Łodzi, którzy mają wziąć udział w trzytygodniowej wycieczce do Anglii, gdzie będą gośćmi British Council. Celem tej wycieczki jest nawiązanie kontaktu z przedstawicielami odnośnych dziedzin nauki i sztuki w Anglii i porozumienie z nimi w sprawie odnowienia przerwanych na skutek wojny stosunków kulturalnych między obu krajami.

Pozatem dwóch inżynierów architektów z Biura Odbudowy Stolicy, inż. Stanisław Dziewulski i inż. Wacław Ostrowski, udając się również do Anglii na zaproszenie British Council. Będą oni mieli sposobność zapoznania się z planami odbudowy najbardziej zrujnowanych miast angielskich, jak np. Londynu, Coventry i Plymouth'u.

Powrót Polaków z Jugosławii

Warszawa (obsł. wł.). W najbliższym czasie rozpocznie się repatriacja Polaków z Jugosławii, którzy wracają objąć placówki w Ojczyźnie. Już od dwóch miesięcy pracuje komisja polsko-jugosłowiańska, przygotowując możliwie najdogodniejsze warunki do repatriacji.

Dzięki wybitnie przyjaznemu stanowisku naszych słowiańskich braci, mieszkający od dwóch pokoleń na terenie Jugosławii Polacy, wrócą do Ojczyzny, przewożąc cały swój ruchomy majątek. Nieruchomości pozostaną na rzecz Jugosławii. Jak dotychczas, chęć powrotu do kraju zgłosiło 18 000 osób, z których 1000 przybędzie pod koniec marca.

Konferencja kolejowa w Jeleniej Górze

Katowice (obsł. wł.). Dnia 20 marca rozpocznie się w Jeleniej Górze pierwsza po wojnie międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli kolei Zw. Radzieckiego i Czechosłowacji. Konferencja zajmie się opracowaniem letniego rozkładu jazdy na kolejach polskich i uzgodnieniem go z rozkładem państw biorących udział w konferencji. Obrady potrwają 2 tygodnie.

Walki z przestępstwami w kolejnictwie

Kraków (PAP). Sąd Wojskowy rozpatrywał sprawę biletera na dworcu głównym Mar. Hausnera i Cz. Szczawińskiego, pracownika drukarni P. K. P. oskarżonych o podrobienie i usiłowanie puszczenia w obieg biletów kolejowych na trasie Kraków—Warszawa. Oskarżonych skazano na karę 2 lat więzienia. W sprawie referenta Wydz. Aprowizacyjnego do DOKP Kraków Tad. Dziekowskiego, oskarżonego o podstępne wymuszenie znacznej kwoty pieniężnej zapadł wyrok, skazujący na 4 lata więzienia.

Naczelny rabin z wizytą w Watykanie

Londyn (obsł. wł.). Naczelny rabin Palestyny, który przyjęty był w niedzielę na audiencji przez Papieża, wyraził wdzięczność za pomoc udzieloną przez katolików dla prześladowanych Żydów i podkreślił potrzebę zorganizowania wielu sierocińców dla dzieci żydowskich, rozproszonych jeszcze po całej Europie.

Termin wyborów we Włoszech

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że rząd włoski wyznaczył termin wyborów do włoskiego zgromadzenia konstytucyjnego na dzień 2 czerwca 1946 r. W dniu tym odbędzie się głosowanie w całym kraju za wyjątkiem Krainy Julijskiej i okręgu Górnej Adygi.

Przed Zachodnim Kongresem Dziennikarskim

Zagadnienia zagospodarowania Ziem Zachodnich wysuwają się w Nowej Polsce Demokratycznej na czoło najaktualniejszych problemów. W pracach nad najściślejszym zespoleniem nowoodzyskanych obszarów z Macierzą, nad ich odbudowaniem i zaludnieniem bierze udział całe społeczeństwo. Nie ostatnią jest tutaj rola prasy, której celem jest rzeczowe i obiektywne informowanie społeczeństwa o toku przeprowadzanych na Zachodzie prac. Prasa — jako wyraz opinii publicznej odzwierciedla zarówno potrzeby i bolączki osiedleńców, jak również owoce ich wysiłków; jest w poważnej mierze regulatorem życia osadniczego a nawet motorem, pobudzającym do coraz intensywniejszego działania.

Gruntowne i obiektywne naświetlenie stosunków panujących na Ziemiach Zachodnich jest istotnym celem Zachodniego Kongresu Dziennikarskiego, jaki odbędzie się w Poznaniu w dniach 16 i 17 bm. Protektorat nad Zjazdem objął Minister Informacji i Propagandy — ob. Stefan Matuszewski. W kongresie wezmą udział nie tylko dziennikarze i publicyści ze wszystkich zakątków Ziem Odzyskanych, lecz również goście ze stolicy, Krakowa, Katowic i innych miast Centralnej Polski.

Inauguracyjne zebranie kongresu odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 10-tej w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego przy pl. Kolegiackim. Po oficjalnych przemówieniach Ministra Informacji i Propagandy, Wojewody Poznańskiego oraz Prezesa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. rozpoczną się właściwe obrady.

Program prac wewnętrznych Kongresu przewiduje utworzenie czterech komisyj: narodowościowo-kulturalnej, społeczno-gospodarczej, propagandowej oraz niemcoznawczej. W poszczególnych komisjach wygłoszone zostaną referaty na tematy, omawiające całokształt zagadnień, związanych z różnymi terenami Ziem Odzyskanych. A więc: nasza polityka narodowościowa na Ziemiach Zachodnich, zagadnienie narodowościowe Warmii, Mazur i Opolszczyzny, polityka kulturalna i oświatowa na Zachodzie. Poruszone zostaną zagadnienia gospodarcze, sprawa Odry, wybrzeża i portów. Oddzielnie omówione będą zagadnienia niemieckie i kwestia wzajemnego porozumienia się dziennikarzy zachodnich.

Przygotowania do kongresu trwają. Uczestnicy Zjazdu będą zakwaterowani i zaaprowizowani. Sekretariat Komitetu Organizacyjnego mieści się w Poznaniu przy ul. Chełmońskiego 1 w redakcji Zachodniej Agencji Prasowej, telefon 6822. W czasie trwania Kongresu — komitet urzędować będzie w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, przy pl. Kolegiackim.

Hoover — dyrektorem UNRRY

Londyn (obsł. wł.). B. prezydent St. Zjednoczonych Hoover mianowany został naczelnym dyrektorem UNRRY. Dotychczasowy dyrektor UNRRY—Lehmann ustąpił ze swego stanowiska. Hoover zaproszony został przez prezydenta Trumana na konferencję w sprawach aprowizacyjnych, w której wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele ze świata gospodarczego St. Zjednoczonych. Do konferencji prezydent Truman powierzył Hooverowi specjalną misję. Dnia 17 marca Hoover uda się do Europy, dla zbadania sytuacji żywnościowej na miejscu.

Nasza gospodarka

Na wybrzeżu

Jedną z najruchliwszych placówek gospodarczych na wybrzeżu jest Państwowa Morska Składnica Zbytu Samochodów w Orłowie, która do tej pory rozładowała 63 transporty. Do końca br. składnica przyjęła 7 532 samochody oraz 52 motocykle. Awizowanych jest jeszcze 30 tysięcy samochodów.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku uruchomiła ostatnio dwa tartaki: „Słomianki" nad Martwą Wisłą, o zdolności produkcyjnej 1200 m sześć. drewna miesięcznie oraz drugi tartak nad głównym kanałem w porcie królewskim, całkowicie zelektryfikowany, mogący przerobić w miesiącu do 2 tysięcy m. sześc. drewna.

Stocznie polskie przystąpiły do budowy nowych jednostek pełnomorskich. Na zamówienie Linii Żeglugowych Gdynia—Ameryka, wykonuje się już 4 węglowce średniej wielkości oraz 2 mniejsze statki dla przewozu drobnicy. Obok podjęcia budowy nowych jednostek — stocznie przeprowadzają również remonty statków, zawijających do Gdyni i Gdańska.

Trwają przygotowania do przeprowadzenia kompletnej restauracji dwumotorowców pasażerskich „Batory" i „Sobieski". Na obu statkach wyremontowane będą maszyny a wnętrza zostaną przebudowane i przystosowane do ruchu pasażerskiego.

W Zagłębiu węglowym

W miesiącu lutym spośród 80 kopalń polskich wywiązała się z zadań najlepiej kopalnia Nowa Ruda w Zjednoczeniu Dolno Śląskim, wykonując przewidziany plan w 127 proc. Najwięcej węgla wydobyła kopalnia Janów — 103,6 tysięcy ton oraz kopalnia Siemianowice — 101,4 tysięcy ton. Wzrosła również wydajność pracy. Załoga kopalni Prezydent osiągnęła rekordową cyfrę 1384 kg przeciętnej dziennej wydajności na jednego górnika. W 34 kopalniach dziennie wydobycie jednego robotnika przekroczyło tysiąc kg.

Załadunek kolejowy w przemyśle węglowym wykazuje stałą poprawę. W ubiegłym miesiącu załadunek dzienny wzrósł do 103 200 ton. Stanowi to podwyżkę 7,2 proc. w stosunku do stycznia.

Nafta

Szukamy nafty. W rejonie Inowrocławia przystąpił Polski Przemysł Naftowy do nowych wierceń. Próbne wiercenia niemieckie w okresie okupacji dały pozytywne wyniki. Na Kujawach dowiercono się do bogatych rzekomo złóż. Niemcy nie zdążyli jednak podjąć prac eksploatacyjnych. Obecnie oczyszcza się zasypane częściowo szyby.

W styczniu br. wydobycie ropy naftowej w Polsce wyniosło 9.082 tony, gazu ziemnego — 15.789.482 m sześc. Rafinerie krajowe przerobiły łącznie — 9.529 ton ropy. Gazoliniarnie — 5.262.489 m sześc. gazu. Z przeróbek otrzymano: 3.540 ton benzyny, 1.452 tony nafty, 2.645 ton oleju gazowego 1.468 ton oleju smarowego, 269 ton parafiny, 43 tony waseliny, 771 ton asfaltu i 109 ton koksu.

Produkcja krajowa oczywiście nam nie wystarcza. Zmuszeni jesteśmy importować większe ilości produktów naftowych zza granicy. W styczniu do Polski nadeszło: z ZSRR — 7.795 ton benzyny motorowej, 1.704 tony benzyny lotniczej, 2.763 tony nafty traktorowej, 31 ton nafty oświetleniowej, 1. 349 ton oleju gazowego oraz 1.581 ton innych olei. Z dostaw UNRRY otrzymaliśmy 1.849 ton benzyny motorowej, 2.543 tony nafty traktorowej, 600 ton olejów i smarów.

Pszenica dla Polski

Gdańsk (obsł. wł.). Ostatnio przybyły do Gdańska 2 statki z ładunkiem pszenicy dla Polski. Pierwszy z nich przywiózł 3.767 ton, drugi 8.000 ton pszenicy. Pszenica ta jest przeznaczona dla województwa śląsko-dąbrowskiego, Łodzi i Warszawy. Po przemiale na mąkę 96%, będzie z niej wypiekany chleb kartkowy.

Nadszedł transport ryżu

Do Gdańska nadszedł pierwszy transport ryżu dla Polski. Otrzymany ryż nadszedł z Indyj w ilości 700 ton. Z Gdańska ryż przewieziono do łuszczarni ryżu w Gdyni i odtąd, prócz przemiału mąki i kaszy jęczmiennej, łuszczarnia spełniać zacznie swą właściwą rolę.

Eksportujemy sodę

Jeden ze statków szwedzkich załadował w Gdyni pierwszą partię sody, w ilości 200 ton z przeznaczeniem do Szwecji. Drugą partię zabierze statek „Tream". Przez port w Gdańsku wysłano już 2089 ton sody. Są to pierwsze powojenne ładunki sody przez nasze porty.

Tadeusza Kościuszki wskazania obywatelskie

Życie domowe i wolność są najlepszym darem, jakim przyroda mogła obdarzyć ród ludzki.

(List do Williams'a, Paryż, 26 sierpnia 1784 r.)

Fanatyzm, pochodzący z niewiadomości, zawsze najokropniejsze zwykł wydawać skutki.

(List do Michała Zaleskiego, 1789 r.)

Edmund Osmańczyk

ERSATZ-DEMOKRACJI

Frankfurt nad Menem, luty 46 r.

Partia narodowo-socjalistyczna zawdzięczała swój rozwój dwom okresom 1930/32 i 1937/39. Okres pierwszy bezrobocia i kryzysu przygnał do partii Hitlera setki tysięcy straceńców — „Habenichts"-ludzi, a ostrość walki w dojściu do władzy uszlachetniła tych ludzi, sukces zaś utwierdził ich w przekonaniu, że metody bojówek SA i SS są najlepszą gwarancją panowania nad własnym narodem i nad światem.

Po dojściu do władzy NSDAP wstrzymała przyjmowanie nowych członków. Przeprowadzono w partii „czystkę", założono szkoły i kursy partyjne, rozbudowywano jednocześnie partię, tak, by mogła wchłonąć cały aparat państwowy. W końcu 1934 roku Hitler mógł oświadczyć: Partia i Państwo to to samo.

W latach 1935/37 partia rozpoczęła wchłanianie urzędników administracji państwowej, którzy lojalnością swoją, a przede wszystkim usłużnością i denuncjowaniem nieprawomyślnych kolegów wykazali, że są godni być „Pg" (Parteigenosse). Poza tym przyjmować zaczęto masowo przedstawicieli sfer gospodarczych, wietrzących gospodarkę wojenną, i stąd „heilhitlerujących" manifestacyjnie. Ten okres rozrostu partii nazwać można „elitarnym". Przyjmowano jednostki zajmujące w życiu państwowym zarówno gospodarczym jak kulturalnym stanowiska przodujące. Pierwszy też był w tych latach dopływ elity Hitlerjugend i Bund Deutscher Mädel.

Lata 1937/39, lata największej prosperity niemieckiej i sukcesów polityki zagranicznej Hitlera wykorzystała partia do dalszego zwiększenia ilości swych członków, tym razem zezwalając już na napływ masowy. Lata wojny były tego masowego napływu zakończeniem. W roku 1937 partia była zorganizowana doskonale. Szczyty powiązane były z dołem mechanizmem precyzyjnym i niezawodnym. Każdy „Pg" był w codziennym kontakcie ze swą partią, prowadził rozmowy takie, jakich praca propagandowa wymagała, czytał to co mu kazano, myślał tak, jak go nauczono myśleć w danym dniu.

W dniu 8 maja 1945 r., kiedy NSDAP przestała istnieć, rejestr partyjny zawierał dwanaście milionów nazwisk. To znaczy cztery razy tyle ile było zapisanych w partii w styczniu 1933 r., a nie omyłimy się, jeśli powiemy, że dwa razy tyle, ile było w r. 1937. Statystycy obliczają, że na obszarze obecnej Rzeszy żyje jeszcze około 8 milionów „Pg" na 66 milionów ludności. Co uczynić z nimi? Alianci domagają się denazifikacji, usunięcia „Pg" ze stanowisk przodujących, zezwalając im jedynie na prace zarobkową, płatną w wysokości najniższej płacy robotnika fizycznego. Natomiast partie demokratyczne antyfaszystowskie domagają się rehabilitowania hitlerowców i dopuszczenia ich do dzieła budowy niemieckiej demokracji. Cóż za dziwna wspaniałomyślność? Zagadka przestaje być niezrozumiałą, jeśli przypomnimy sobie, kogo NSDAP przyjęła na członków w latach swego rozwoju. Zasadą totalizmu nacjonalsocjalistycznego było principium przywództwa. Ktokolwiek wybijał się ponad przeciętność masy, ten miał dane do przewodzenia drugim, oczywiście o ile był w partii, która rządziła narodem i państwem. „Starzy bojowcy" po latach biedy i rozgoryczenia, gdy nasycili się zemstą, podjedli dobrze i urządzili się wygodnie, przestali być rewolucjonistami proletariackimi. Chętnie też przyjęli do swego grona całą prawie elitę narodu niemieckiego. Nastąpiło niemal totalne wchłonięcie aktywu niemieckiej nacji przez NSDAP.

Demokratów niemieckich, prawdziwych, którzy przetrwali hitleryzm, jest dziś w Rzeszy nie więcej niż kilkadziesiąt tysięcy, reszta zaś narodu to glina, udeptana przez hitleryzm. Ta prawda tłumaczy całą suchotniczość dotychczasowego życia partyjno-demokratycznej Rzeszy i tłumaczy dążenia nowych partii do uzyskania zezwolenia na przyjmowanie na członków byłych „Pg".

Oczywiście o tej słabości wewnetrznej żaden z przywódców nowych partii nie mówi. Dyskusja toczy się o „małych Pg", zwanych też „nominalnymi Pg", a więc takimi, którzy poza zapisaniem się do NSDAP „nic w życiu złego nikomu nie zrobili".

Pierwszym wyłomem w potępieniu hitlerowców z NSDAP było dopuszczenie przez władze amerykańskie w wyborach Bawarii tych „Pg" do prawa głosowania, którzy wstąpili do partii po roku 1937.

W listopadzie 1945 r. cztery partie demokratyczne Niemiec powzięły następującą uchwałę: „Nie osłabiając odpowiedzialności wszystkich pozostałych członków NSDAP, uważamy, że ci członkowie, którzy nie byli aktywnymi nazistami ani zbrodniarzami, winni być zwolnieni od kary i powinni — zerwawszy ze swą polityczną przeszłością — wszystkimi swymi siłami pomagać w odbudowie naszego kraju."

W lutym 1946 sędziwy przywódca Komunistycznej Partii Niemiec, Wilhelm Pieck, oświadczył w berlińskim radio w imieniu demokratycznych partyj niemieckich:

„Uważamy, że tak zwanym „małym nazim" winna być dana możliwość wzięcia udziału w walce frontowej antyfaszystowsko-demokratycznych sił, aby w ten sposób mogli uwolnić się od hańby członkostwa NSDAP i aby mogli zdobyć na nowo zaufanie wśród „anty-faszystów".

„Der Tagesspiegel", dziennik strefy amerykańskiej, pisze na ten sam temat:

„Konieczne jest powzięcie decyzji w sprawie „Pg", inaczej istnieje niebezpieczeństwo, że łatwo stworzy się nowych męczenników albo blok odrzuconych od społeczności."

„Berliner Zeitung", dziennik strefy rosyjskiej, uważa:

„Pg musi wiedzieć, że po okresie próby odzyska pełne prawa, że o nim decyduje przede wszystkim jego obecna postawa." A dalej omówiwszy metody selekcji „BZ" pisze: „W ten sposób mają być zasadniczo dla „nieaktywnego Pg" otwarte wszystkie pola pracy, za wyjątkiem na razie funkcyj politycznych."

Artykuł kończy się szlachetnym stwierdzeniem:

„Tak plewy rozdzielimy od ziarna. Kto tak, jak w przeszłości, zawiedzie i w teraźniejszości, ten z demokracji niemieckiej słusznie zostanie wykluczony. Elementy natomiast zdolne do rozwoju, w istocie swej zdrowej, będą pełnowartościowymi obywatelami nowych Niemiec."

Tak więc po 10 miesiącach od upadku hitleryzmu obserwujemy ciekawy eksperyment przerobienia hitlerowców na demokratów. Gdyby to się udało, byłby to największy triumf wyznawców idei demokratycznej, że ludzi można na ludzi wychować.

Znając Niemcy, wiem, że jest to tragiczny naród, który nie mając nigdy tego, czego potrzebował pod dostatkiem, zawsze musiał szukać sposobów fabrykowania namiastki. Ersatz-demokracji z hitlerowców, to już najtragiczniejsza klęska niemieckiego przemysłu politycznego.

Ale daj im Boże jak najlepiej, byleby tylko nie chcieli kazać światu za lat 20 próbować z kolei tego ersatzu.

O racjonalną gospodarkę cukrem

Całkiem nieoczekiwana zwyżka ceny cukru wywołała wśród ogółu ludności, zwłaszcza wśród mas żyjących z pracy rąk własnych, ogromne poruszenie. Poruszenie to jest zupełnie zrozumiałe. Zwyżkował poważnie w cenie jeden z podstawowych artykułów spożywczych, niesłychanie ważny dla racjonalnego odżywiania i normalnego rozwoju każdego dziecka, nieodzowny dla każdej przyszłej karmiącej matki.

Społeczeństwo nasze jest biedne. Ludzi, którzy mogą sobie pozwolić na kupno cukru po każdej cenie, jest mało. Śmiertelność nadal wzrasta i to przede wszystkim wśród niemowląt do 1-go roku życia.

Przyczyny śmiertelności niemowląt

Rozmawiałem na temat śmiertelności niemowląt z różnymi lekarzami. Wszyscy zgodnie wskazywali na złe odżywianie się matek, jako główną przyczynę śmiertelności niemowląt. Wskutek niedożywiania lub mało treściwego odżywiania się matek, dzieci przychodzą na świat bardzo słabe. Brak przy tym właściwych środków odżywczych dla niemowląt, zwłaszcza mleka i cukru, powoduje śmierć dzieci słabszych, które jednak przy troskliwej opiece i dobrym, racjonalnym odżywianiu mogłyby być utrzymane przy życiu.

Otrzymywane na przydział w ilości ½ litra mleko jest często kwaśne, a więc niemożliwe do zużycia. Przydziały cukru dla dzieci są stanowczo za małe. Nie pokrywają nawet połowy potrzeb dziecka. Mączek odżywczych dla niemowląt nie ma. Nie przydziela się także kaszki pszennej i płatków owsianych, tak doskonałych środków odżywczych dla dzieci. Brak tego wszystkiego przyczynia się w wysokim stopniu do śmiertelności dzieci, którym rodzice nie są w stanie kupić za drogie pieniądze tych środków spożywczych, które mieć powinny.

Błędna kalkulacja

W sytuacji takiej podwyższanie ceny cukru, tego podstawowego środka odżywczego naszych niemowląt i dzieci oraz matek przyszłych i karmiących, jest niewłaściwe, wprost błędne. Jeśli chcemy koniecznie odbudowywać się kosztem podwyżki cen pewnych środków konsumcyjnych — to podnośmy cenę tych środków, które nie są tak nieodzowne dla całej ludności naszej, jak cukier, bez których można się zupełnie obyć, a które są dla wielu przeważnie szkodliwym nałogiem. Takimi środkami są wódka i papierosy. Podnieśmy cenę na wódkę i papierosy o 100 czy nawet 200%, ale nie podnośmy nigdy ceny na cukier. Przeciwnie, winniśmy ją nawet wydatnie obniżyć. Pijący i palące kupią wódkę i papierosy, bo ich do tego nałóg nakłoni. Cukru, gdy będzie zbyt drogi, nie każdy z nas kupi, choć będzie odczuwał wielki jego brak czy to dla siebie czy dla własnych dzieci.

Dlatego też podnoszenie ceny cukru dla jakichkolwiek bądź celów, nawet jak najsłuszniejszych względów gospodarczych, jest kalkulacją błędną.

Nowa polityka cukrowa

Nowe ceny przedstawiają się następująco: przy zakupie 15 ton cukru nabywca płaci 170 000 zł za tonę; przy zakupie 50 ton — 160 000 zł za tonę; przy zakupie 100 ton — 155 000 zł za tonę loco cukrownia. Jeśli dodamy do tego przewóz cukru, koszty bankowe, manco w torbach papierowych, ryzyko przewozowe konwój itp., które to koszty wyniosą plus minus 5,— zł na kg, cukier więc będzie kosztował hurtownika zależnie od ilościowego zakupu — 175 000, 165 000 względnie 160 000 zł za tonę.

Ale cukier można nabyć tylko pod warunkiem zadeklarowania pożyczki na odbudowę państwa w wysokości 20% równowartości pierwszego zakupu. Pożyczka ta jest płatna w dwóch ratach. Pierwsza rata natychmiast przy zamawianiu towaru, który zresztą trzeba płacić z góry lub w najlepszym wypadku zaraz przy odbiorze; druga rata po dwóch miesiącach.

Rzecz zrozumiała, że każdy hurtownik będzie dążył do jak najtańszego zakupu cukru. Najkorzystniejszym jest zakup przy 100 tonach. 100 ton cukru kosztuje jednak 15 500 000 zł. A że dochodzi do tego zaraz 20% od wymienionej kwoty na pożyczkę odbudowy, razem więc hurtownik musi dysponować sumą 17 050 000 zł, by móc nabyć po najtańszej cenie cukier.

Ponieważ kupiectwo nasze jest na dorobku, rzadko który z hurtowników prywatnych, ma się rozumieć po za spółdzielniami, jest w stanie dysponować tak poważną kwotą — wskutek czego hurtownik prywatny będzie zmuszony do nabywania cukru w mniejszej ilości niż 100 ton, więc po droższej cenie, co znowu odbije się na konsumencie. Cukier bowiem w handlu detalicznym będzie o tyle droższy na kg. o ile drożej zapłaci za to hurtownik przy zakupie małymi partiami.

Może jednak hurtownik prywatny będzie się starał być konkurencyjnym z wielkimi hurtowniami spółdzielczymi i państwowymi i będzie oddawał cukier detalicznie po takiej cenie, po jakiej mógłby go oddawać, gdyby zakupował 100-tonowe partie. Ale w tym wypadku hurtownik zuboża sam siebie i na dłuższą metę nie będzie mógł prowadzić podobnej kalkulacji.

Widzimy więc, że nowa polityka cukrowa uderza dotkliwie i w konsumenta i w prywatnego hurtownika, a uprzywilejowuje wyraźnie wielkie hurtownie spółdzielcze, względnie państwowe, dysponujące wielkimi kapitałami.

Detaliczna cena cukru

Wreszcie cena cukru w detalu, która ma także swoją ciekawą historię. W ubiegłym roku cena cukru w Poznaniu kształtowała się różnie, zależnie od kombinacyj spekulantów. W detalu cukier kosztował rozmaicie: od 160 do 210 zł za kg. Dzięki jednej poznańskiej prywatnej firmie, która sprowadziła większą ilość cukru po cenie normalnej kalkulacji i rzuciła go na rynek, cena cukru spadła na 150 zł za kg. Obecnie cukier w detalicznej sprzedaży wraca do swej dawnej paskarskiej ceny 190—200 zł za kilo przy tendencji do dalszej zwyżki. Zresztą kształtowanie się ceny detalicznej na cukier zależne jest od jego ceny zakupu w cukrowniach. Skala zaś ceny zakupu cukru w cukrowniach daje ogromne pole do różnych kombinacyj kalkulacyjnych, wykorzystanie przejściowych koniunktur itp. spekulacyj. Przy zakupie po cenie najniższej cukier powinien kosztować w detalu maksymalnie 200 zł za kg; może jednak dojść do 220 zł za kg, jeśli będzie nabywany po cenie najwyższej. Któż zresztą będzie stwierdzał czy kupiec nabył cukier po cenie najwyższej czy najniższej?

O racjonalną gospodarkę cukrem

W ogóle gospodarka cukrem budzi poważne zastrzeżenia. Nie rozumiem dlaczego cukrownie rozmaite swoje zobowiązania, jak np. za pracę plantatorom, zwózkę, robociznę, dodatki do pensyj funkcjonariuszów cukrowni itp., świadczenia, które dawniej pokrywało gotówką, dzisiaj regulują cukrem. Wprawdzie cukier ten i tak dochodzi do konsumenta, ale wymyka się spod kontroli racjonalnej gospodarki cukrem i dostaje się na rynek handlowy w sposób niewłaściwy, dając sposobność paskarzom i spekulantom do rozmaitego rodzaju handlowych nadużyć, których ofiarą padają zazwyczaj skarb państwa i konsument.

Gospodarka cukrowa winna być tak zorganizowana, aby wykluczała możliwości jakichkolwiek nadużyć czy spekulacyj. W tym celu winno się w pierwszym rzędzie ujednolicić ceny sprzedaży cukru w cukrowniach. Winny być one jednakowe zarówno dla nabywcy 15 jak i 150 ton. Ponadto wszelkie premie, wynagrodzenia pracowników, zwózki, inwestycje itp. zobowiązania cukrowni winny być regulowane gotówką. Przy tym premie można by regulować według najwyższych cen cukru wolnorynkowych.

Równocześnie trzeba by zapewnić dostarczenie cukru w ilości najkonieczniejszej po cenach reglamentowych wszystkim obywatelom, ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb dzieci, chorych, przyszłych i karmiących matek, których to potrzeby są daleko większe od wymogów przeciętnego, zdrowego człowieka.

Nadwyżka zaś zapasów cukru, po zaspokojeniu wyżej wyszczególnionych nieodzownych potrzeb mogłaby być dopiero rzucona na wolny rynek i obciążona jak największymi dodatkami na rzecz potrzeb państwowych i społecznych. Korzystaliby bowiem z niej ludzie, którzy by mogli sobie pozwolić na luksus dodatkowego nabycia cukru po bardzo wysokich cenach wolnorynkowych.

Jerzy Poraj

Z opery

„CYGANERIA"

Sprawą, która nas zajmuje w chwili odradzającego się po wojnie życia naszej opery, to problem repertuaru. Czy mianowicie należy trzymać się w polityce programowej utartych i wypróbowanych szlaków — zwłaszcza gdy idzie o tzw. repertuar „żelazny" — czy też raczej zrywając dość radykalnie z tradycją, tworzyć fundament nowy, odpowiadający wzmożonym potrzebom kulturalnym ery dzisiejszej. Byłaby to droga oczywiście wdzięczniejsza i ciekawsza, choć znacznie trudniejsza. Jednakowoż zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że było by to możliwe tylko wówczas, gdyby opera poznańska była instytucją tak finansowaną, że byłaby od publiczności całkowicie niezależną, nie mówiąc już o innych ifoskach jakie nasz teatr muzyczny ma jeszcze do przezwyciężenia. Poza tym istnieje jeszcze inny aspekt tego zagadnienia. Teatry stanęły dziś przed nową rzeszą miłośników o znacznie szerszym społecznie zasięgu a tym samym to, co dawny bywalec czy melomana mógłby rozumieć jako nawrót do szablonu oper ogranych (choć nie zawsze miałby rację), słuchacz dzisiejszy odczuje jako rzecz nową i mu nieznaną. Można przeto wymagać zasadniczo tylko jednego: aby na scenie pojawiały się opery dobre i wartościowe.

„Cyganeria" Pucciniego warunkom tym oczywiście całkowicie odpowiada. Jest nawet w tej chwili bardzo aktualna. Czy bowiem potrzeba jechać aż do Paryża aby oglądać osławione typy tzw. cyganerii artystycznej, czyli ludzi nauki i sztuki żyjących miłością i powietrzem? Poco? Wszak w Poznaniu mamy ich teraz dosyć. Z miłością, zwłaszcza tą, która się tyczy bliźniego bywa u nas gorzej. Ale to już poprostu wina epoki w jakiej obecnie żyjemy. W czasach które roztacza przed nami libretto przerobione z powieści Murgera (rok 1830) było niezaodwnie inaczej.

Nie mam zamiaru rozwodzić się szerzej nad samą znaną operą, której znaczenie historyczne oraz muzyczne znajdą czytelnicy szczegółowo omówione w biuletynach dołączonych do programów, a z których częściowy przedruk zamieścił „Głos" w numerze przed premierą. Dodać można co najwyżej to, że tak samo jak weryzm „Cyganerii" wprowadzając na scenę, nie fantazje ale samo życie, podpatrzone od strony najbardziej ludzkiej nie straci nic na aktualności, to także partytura Pucciniego mieści w sobie tyle wewnętrznego dynamizmu i witalności, że wiąże uwagę słuchacza od sceny pierwszej aż do ostatniej. Przyczyną jest nie tyle harmonia czy orkiestracja operujące pewnymi szablonami ale raczej siła charakterystyki muzyczno-scenicznej, jaką te oba środki spełniają. Łączność Pucciniego z dawnymi tradycjami włoskiej szkoły operowej legitymuje się w gestach wyrazu „bel canta", w potencjale melodyjnym partyj śpiewaczych. A pod tym względem czarodziejski urok wywierają na słuchacza nie tylko obie arie wstępne Rudolfa i Mimi, czy sławny „Valse lento" śpiewany przez Musettę, ale nade wszystko piękny miłosny duet w trzecim akcie.

Wystawienie „Cyganerii" daje powód do ponownego stwierdzenia sumienności pracy opery poznańskiej i poważnego podejścia do problemów artystycznych z tym związanych. Orkiestra, soliści i chóry pod batutą dyr. Zygmunta Latoszewskiego utrzymane w świetnej dyscyplinie muzycznej. Na szczególne wyróżnienie zasługują zwłaszcza akompaniamenty dr Latoszewskiego idące bardzo ściśle za głosami a równocześnie znievalające śpiewaka do trzymania się pewnych planowo przemyślanych ram wykonawczych. Orkiestra mająca w tej operze ważniejsze partie, zajął musi wśród wykonawców należne jej honorowe miejsce. Brzmienie zadowalające, mimo uszczuplonej obsady a co najwyżej przydało by się nieco stonować instrumenty dęte, szczególniej blachę w dwóch pierwszych obrazach.

Reżyser Karol Urbanowicz miał nowe interesujące pole pracy szczególnie w obrazie II-gim (kawiarnia Momusa w dzielnicy łacińskiej) potraktowanym inaczej pod względem inscenizacyjnym niż bywało dotąd. Dawniejsze rozwiązanie, tego obrazu (dekorator Zygm. Szpinger) wydaje nam się wszelako szczęśliwsze. Obecnie ważny drugi plan wraz z całym tłumem został przesunięty zanadto w bok, a wskutek tego powstało nadmierne skupienie masy statystów po jednej stronie sceny. Pierwszy plan z głównymi bohaterami zyskuje coprawda trochę na plastyce i jasności akcji, ale kosztem całość obrazu, do którego należy również niewidzialna tym razem parada straży a słyszalna w orkiestrze.

Obsada na ogół dobrana szczęśliwie. Obie partie kobiece znalazły się w rękach właściwych. Mimi — Stani-Zawadzka. Odnosi się to przedziwne złudzenie, że wysiłek śpiewu nie kosztuje ją więcej niż dyskretne markowanie kaszlu chorej Mimi. Czy śpiewa wysokie „la" albo „si bemol" czy recytuje w średnich lub wyższych pozycjach głosu, zawsze ta sama bezwysiłkowość i opanowanie równości tonu przy całkowitej swobodzie w dozowaniu odcieni dynamicznych. Piękne legata, modelowanie frazy i wydobycie z partii typowo pucciniowskiej „dolcezza" którą przesiąknięte są arie i duety miłosne (akt III oraz ostatnia scena śmierci) — wszystko to nadaje kreacji Zawadzkiej znamiona wysokiego kunsztu wokalnego i artystycznego. Można by co najwyżej podnieść drobne zastrzeżenia gry (a szczególnie pozowania się) oraz charakteryzacji, wprawdzie stylowej, ale nie zawsze korzystnej dla sylwetki scenicznej artystki.

Znakomitą kreację stworzyła również Zofia Fedyczkowska (Musetta). Wejście jej, mimika, dobrane kostiumy oraz śpiew mający wyraz i moc dźwiękową, były przymiotami którymi artystka z punktu i zdecydowanie osadziła rolę na właściwym miejscu. Wiadomo, że to talent o specyficznych walorach operowych.

Czy potrzeba także zapewniać, że Woliński jest tylko jeden? Drugiego tenora lirycznego w tym rodzaju nie mamy a przynajmniej takiego, aby łączył harmonijnie walory techniki z „timbrem" głosu o tak łagodnej i miękkiej kolorystyce. W trzecim akcie gdy się doskonale rozśpiewał był zgoła bez konkurencji.

Także i reszta ekipy „cygańskiej" udatnie się zapisała w efektownych recytatywach, ariosach czy ensemblach. Collin — żegnający się w pięknej arii z przyjacielem — płaszczem — to Karol Urbanowicz, Marceli — Czesław Kozak nieodrodny uczeń swego mistrza (młody artysta był uczniem Urbanowicza) — kapitalny głos, nadzwyczaj dokładna dykcja i naturalne, pozbawione wszelkiej sztuczności i pozy ruchy. Zygmunt Marjański śpiewał Schaunarda (muzyk). Spośród mniejszych ról wyróżniał się Alcindor (znakomicie charakteryzowany i zagrany przez Hugona Zathey'a) oraz Albin Fechner jako Benoit.

Dr Zygmunt Sitowski

KRONIKA POZNAŃSKA

Piątek, dnia 15 marca 1946 roku

Kalendarz rzymsko-katolicki — Klemensa
Kalendarz słowiański — Gościmierza

„Caritas Academica“

(c) Od grudnia ub. roku działa na wyższych uczelniach placówka charytatywna pod nazwą „Caritas Academica“, prowadząca akcję pomocy dla studentów, a obejmującą sprawy związane z wyszukiwaniem mieszkań dla studentów, korepetycyj, oraz wydawaniem obiadów. „Caritas“ jest jedną z komórek poznańskiego oddziału „Caritas“, a jej trzymiesięczny okres pracy obfituje w pokaźne sukcesy.

Jak wynika ze sprawozdania zarządu, przedstawionego na walnym zebraniu w dniu 10 bm., zebrała „Caritas Academica“ około 800 000 złotych na Fundusz zapomogowy, a sekcja mieszszkaniowa uzyskała 6 baraków na Dębcu z przeznaczeniem na mieszkania dla studentów. Niezależnie od tego sekcja ta wystarała się w mieście o 36 pokoi dwu lub trzy osobowych. Sekcja zdrowia udziela bezpłatnej pomocy chorym w formie zapomóg i lekarstw, dysponując już dość pokaźną apteczką. Dziennie wydaje się w sekcji obiadowej 250 obiadów, a sekcja finansowa udzieliła zapomóg pieniężnych po 500,— zł 65-ciu osobom. W Strzeszynku pod Poznaniem przejęła „Caritas Academica“ willę, a w Zielonej Górze obejmie niebawem drugą. Oba te obiekty będą służyły jako miejsca wypoczynkowe dla młodzieży akademickiej.

Te dodatnie rezultaty uzyskano dzięki wydajnej pomocy władz i społeczeństwa, co na zebraniu specjalnie podkreślono.

Wybór nowego zarządu i uchwalenie statutu zakończyły zebranie.

Sekretariat „Caritas Academica“ mieści się przy Wałach Jana III 5 i czynny jest od godz. 15—17-tej.

W Poznaniu powstała sekcja turystyczna

W listopadzie 1945 reaktywowano w Poznaniu Harcerskie Koło Miłośników Tatr, założone w r. 1937. Co 3 tygodnie Koło urządza zebrania poświęcone zagadnieniom turystyki wysoko-górskiej, które cieszą się dużą frekwencją. Na ostatnim zebraniu wyświetlono piękne zdjęcia z wycieczki Czytelnika w Karkonosze oraz krótko metrażowy film turystyczny. Warto nadmienić, że Koło nawiązało kontakt z organizacjami alpinistycznymi za granicą. Przy Kole stworzono sekcję sympatyków gór, do której przyjmuje się wszystkich, interesujących się problemami turystyki górskiej. Sekcja ta przerodzi się z czasem w Wielkopolski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Informacji udziela i przyjmuje zapisy Danuta Smorawińska, ul. 27 Grudnia 15, mieszkanie 12.

Tanie seanse dla młodzieży

Realizując wskazania swej deklaracji programowej, mówiącej m. in. o konieczności zapewnienia młodzieży taniej i godziwej rozrywki, urządza Związek Walki Młodych stałe niedzielne seanse kinowe dla pracującej i uczącej się młodzieży po cenach zniżonych.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 bm. będzie młodzież miała możność oglądania trzech filmów i to: w kinie „Muza“ film dokumentalny p. t. „Norymberga“, w kinie „Rialto“ doskonały film produkcji radzieckiej pt. „Antoni Iwanowicz gniewa się“ i w kinie „Apollo“ film amerykański „Jezebel“. Początek seansów we wszystkich kinach o godzinie 10-tej.

Bilety w cenie 5 zł, niezależnie od miejsca, są do nabycia w dniach 15 i 16 bm. od godz. 9—18-tej w Zarządzie Miejskim ZWM, Al. Armii Czerwonej 1 — III piętro, za okazaniem dowodu zatrudnienia względnie legitymacji szkolnej.

Ułatwiać pracę organom sanitarnym!

(m) W trudnej i nadzwyczaj odpowiedzialnej służbie, jaką na terenie naszego miasta pełni Pogotowie Ratunkowe, istnieje szereg przeszkód hamujących normalną obsługę sanitarną w nieszczęśliwych wypadkach. Szczególnie praca nocna napotyka na znaczne trudności, a powodem tego jest m. in. brak oświetlenia numerów orientacyjnych nad bramami kamienic. Istnieją też domy nie posiadające wogóle numerów. Rzecz jasna, że w tych warunkach auto Pogotowia Ratunkowego z wielkim opóźnieniem trafia na miejsce wypadku. W interesie ogółu społeczeństwa leży więc bezzwłoczne usunięcie tych braków, spowodowanych chyba tylko niedopatrzeniem i niedbalstwem administratorów i właścicieli domów. Odpowiednie zarządzenia władz miejskich winny nałożyć na gospodarzy kamienic obowiązek jak najszybszego naprawienia i oświetlenia skrzynek numerowych, by Pogotowiu Ratunkowemu ułatwić pracę i zapewnić tym samym społeczeństwu gwarancję sprawnej obsługi sanitarnej.

Pomóżmy w walce z żebractwem

Jednym z wielu ujemnych zjawisk powojennych to rozpowszechnienie się żebractwa i włóczęgostwa. Spotykamy żebrzących na miejscach publicznych, przed kościołami, na rogach ulic, stykamy się z nimi przed drzwiami mieszkań naszych. Jedni z nich — starzy i ułomni, niezdolni do pracy — żebrzą z konieczności, inni zaś — a ci są plagą obecnych czasów — żebrzą zawodowo, z lenistwa, wstrętu do uczciwej pracy i z chęci zdobycia środków do życia w najłatwiejszy sposób. Szczególnie niepokojącym objawem jest wzrost żebractwa uprawianego przez nieletnich niżej 17 lat oraz napływ do Poznania licznej rzeszy zawodowych żebraków z innych okolic Polski. Niepożądane te zjawiska spotykaliśmy już przed ostatnią wojną, dzięki jednak zarządzeniom władz państwowych i samorządowych żebractwo i włóczęgostwo skutecznie zwalczano. Przy pomocy władz bezpieczeństwa i sądowych wychwytywano notorycznych żebraków i włóczęgów i umieszczano ich w domach pracy przymusowej wzgl. dobrowolnej. W obecnych warunkach powojennych przykre zjawisko nieróbstwa, żebractwa i włóczęgostwa znów przybierać zaczyna niepożądane rozmiary. Zachodzi nagląca potrzeba i konieczność wznowienia walki z tymi, co żerować myślą na miłosierdziu ludzkim i daleko posuniętej względności czynników niosących pomoc ubogim i nieszczęśliwym współbraciom. Trzeba natychmiast podjąć starania, aby usunąć z placów, ulic, z przed bram domów i mieszkań żebrzących i włóczęgów.

Wydział Pracy i Opieki Społecznej Zarządu stoł. miasta Poznania opierając się na rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 14. X. 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, na rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25. V. 1929 r. i na zarządzeniu Wojewody Poznańskiego jako Pełnomocnika Rządu z dnia 5. IV. 1945 r. zorganizował Referat Walki z Żebractwem i Włóczęgostwem. W ścisłym porozumieniu się z Komendą Miasta Milicji Obywatelskiej i Sądem Grodzkim, przystępuje referat ten do pracy. Ostrzega się wszystkich, uprawiających niechlubny proceder żebractwa i wzywa do jego zaniechania. Ci, którzy pracować nie mogą ze względu na wiek, stan zdrowia i warunki rodzinne, mogą korzystać z pomocy Wydziału Opieki Społecznej i innych organizacyj dobroczynnych. Tam znajdą pomoc i opiekę. Ci zaś, którzy wciąż jeszcze nie pojęli swych obowiązków obywatelskich i nadal zamierzają żyć z dorobku innych — ostrzega się przed następstwami, jakie przewiduje prawo. Referat do Walki z żebractwem postępować będzie niezachwianie i konsekwentnie. Uchylających się od pracy, a przytrzymanych na żebractwie i włóczęgostwie kierować będzie się na mocy wyroku sądowego do zakładów pracy przymusowej. Obywateli Kupców i Przemysłowców oraz całe społeczeństwo naszego miasta prosi się o niepopieranie żebraków i włóczęgów i o zgłaszanie ich w Referacie Walki z żebractwem i włóczęgostwem przy ul. Kantaka 2/5, telefon 1623, pokój 36.

Młodzież krotoszyńska solidarna z „Prołużem“

Solidaryzując się w pełni z twórcą powstałego w Krotoszynie za czasów okupacji Polskiego Ruchu Obrony Łużyc (PROŁUŻ) Koło Akademików Krotoszyniaków (KAK) przystąpiło jednomyślnie do Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyc „Prołuż“ w Poznaniu, odpowiadając pierwsze na prołużycki apel Koła Historyków Uniwersytetu Poznańskiego.

Zarząd Koła Akademików Krotoszyniaków poleca swym członkom zapisać się indywidualnie do „Prołużu“ przy czym krotoszyniacy studiujący w innych miastach akademickich mają dopełnić formalności w istniejących tam Delegaturach „Prołużu“ względnie w stworzonych przez nie Akademickich Kołach Przyjaciół Łużyc.

Równocześnie Zarząd Koła apeluje do licznych swych członków by w czynny i naprawdę wydatny sposób poparli akcję prołużycką na swoich uczelniach i przez energiczny wkład zachęcali inne bratnie koła akademickie do naśladownictwa i wspólnym wysiłkiem przyśpieszyli dziejową chwilę oderwania Łużyc od Niemiec.

Ponieważ Ministerstwo Oświaty zgodziło się na tworzenie przez „Prołuż“ Kółek Przyjaciół Łużyc przy szkołach średnich, zarząd Koła Akademików Krotoszyniaków postanowił zaopiekować się Kółkiem Przyjaciół Łużyc w Krotoszynie, które powstało przy tamtejszym Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Hugona Kołłątaja jako pierwsze w Polsce.

Piątek, dnia 15 marca 1946

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Straszny dwór“; jutro godz. 18-ta — „Cyganeria“.

Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta — „Powrót“ (premiera); jutro, godz. 15-ta — „Pan Jowialski“, godz. 18-ta — Powrót“.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Zemsta“.

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Królewna Śnieżka“.

Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Grześ Fujara“.

Teatr Okręgowego Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Doktór z musu“.

W kinach poznańskich:

„Apollo“: godz. 15, 17 i 19-ta — „Jezebel“; „Bałtyk“: godz. 15, 17 i 19-ta — „Świat się śmieje“; „Muza“: godz. 15, 17 i 19-ta — „Norymberga“; „Rialto“: godz. 15, 17 i 19-ta „Antoni Iwanowicz gniewa się“; „Warta“: godz. 15, 17 i 19-ta — „Za siedmioma górami“.

Dziś premiera w Teatrze Polskim

Dziś o godz. 18-tej daje Teatr Polski premierę pogodnej, pełnej niezrównanego humoru komedii Flers'a i Croisset'a „Powrót“.

W komedii tej ujrzymy w interesującej roli Coletty — Zofię Barwińską (doskonałą Rachel z „Wesela“). W roli oficerów powracających z wojny ukaże się Leszek Stępowski i Olgierd Jacewicz. Kapitalny typ komika kreować będzie Aleksander Dzwonkowski. Poza tym udział biorą: K. Żbikowska, A. Kuryłło, J. Niewęgłowski, J. Warmiński, Z. Wojdan i inni. Reżyseria spoczęła w rękach dyr. Władysława Stomy. Dekoracje projektu art. mal. J. Piaseckiego.

Jeszcze nie wszyscy

wiedzą „Co w trawie piszczy“. Dlatego „Kukułka Poznańska“ powtarza swój program pod powyższym tytułem w sobotę dnia 16 i w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 18 w kawiarni „As“. Piszczą: K. Kostalówna, J. Skubniewska, W. Kandulski, R. Kierczyński i Z. Laurentowski. Przedsprzedaż biletów i zamawianie stolików w kawiarni „As“.

Z estrady

KUKUŁCZANE REAKCJE

Klub Literacki „Kukułka Poznańska“ w ostatnich dwóch programach zaprezentował znów bogatą skalę repertuarową wokalno-satyryczno-humorystyczną, oscylując między aktualnością tematyki, a że tak powiem, jej bardziej „kosmopolitycznym“ obliczem. Umiarkowane jeszcze grawitacje w kierunku naturalistycznego werbalizmu („Do purystów“, „O kobietach“, „Jak podobać się mężczyznom“) i przemycanie grubiej zmielonego lub pikantniej przyprawionego dowcipu — może okazać się przy dalszej swobodniejszej samokontroli dla poziomu programu — niebezpieczne.

Autor ukrywający się pod pseudonimem Stanisław Milczek „reaguje“ niezwykle ostro na szereg palących zagadnień — zwłaszcza w kapitalnym odtworzeniu typu karierowicza w „Ani wefte, ani wefte“. Na „naszą Reakcję“ publiczność poznańska reagowała niezwykle żywo, oklaskując wszystkich wykonawców i autorów, dowcipną i pomysłową konferansjerkę Z. Laurentowskiego, akompaniament prof. M. Szczęsnowskiego i „reakcyjną“ makietę Wita Gawęckiego.

Stefan Drewicz i Zenon Laurentowski jako autorzy i wykonawcy oraz Maria Życzkowska i Józef Prząda jako soliści, a Aleksander Olędzki jako recytator (wraz z udanym gościnnym występem Igora Mikulina) — zasługują na pochlebne wyróżnienie. Ponadto przypomnieli się znów Tadeusz Kraszewski w doskonałym felietonie „Pomóżmy biednym studentom“ oraz St. Krokowski w utworze opiewającym uniwersalne własności lecznicze peniciliny. Stefan Drewicz w interpretacji i inwencji własnej na tematy „reakcyjne“ („Jestem reakcjonistą“ i „O niereakcyjnej pannie“) — niezastąpiony. 21-szy program „Kukułki“ — umiejętnie uderzył w swoich akcentach w nutę dydaktyczną, piętnując bezwzględnie wady, wynaturzenia i grzechy społeczne.

Nieco odmiennym torem poszedł 22-gi program, jakkolwiek można by się doszukać w nim pewnej paraleli z poprzednim. Estrada „Kukułki“ staje się „rendez-vous“ artystów wszystkich teatrów poznańskich, którzy w zgodnym rytmie montują wspólny blok (nie wyborczy) porozumienia artystycznego (przeciw krytyce) i ukazują się publiczności z bezpośredniej perspektywy, nie podwyższonej koturnami scenicznymi — jako normalni ludzie z tłumu.

Okazało się, że w przedwiosennej trawie „piszczą“ wcale utalentowane „kukułczęta“, które zwą się: Krystyna Kostalówna — sympatyczna wykonawczyni szeregu nastrojowych piosenek Markowskiego (zwłaszcza: „Ukochana ja wrócę“ do słów Eugeniusza Żytomirskiego, „Jesień“ i „Zamszowa bluzeczka“) oraz dawny gość z estrady „Kukułki“ — artystka Teatru Nowego — Jolanta Skubniewska w „murowanych“ punktach programu: w satyrze Stanisława Milczka — w „Co w małżeńskiej trawie piszczy“, w subtelnej recytacji „Improwizacji Chopina“ pióra Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej — przy akompaniamencie prof. Kandulskiego oraz w kapitalnej melorecytacji „Jestem taka mała“. Duży rezonans widowni wywołała ostra i słuszna krytyka popularnej piosenki Harrisa o Warszawie — pióra Stefana Drewicza i w świetnym wykonaniu Jolanty Skubniewskiej — demaskując zakłamany sentymentalizm tej piosenki wzorowanej na motywie niemieckim, a profanującej najświętsze uczucia narodowe. Ostatnie takty „Warszawianki“ ukazują najlepiej kontrastowość atmosfery obydwu pieśni. Niemniej dowcipnym okazał się „Blok jedności — PSL“ (czyli Polska Scena Ludowa) i „Satyra o urzędniku“. O palmę pierwszeństwa z Drewiczem dzielnie współzawodniczył Zenon Laurentowski w kapitalnych wspomnieniach z „Ostatniego balu w karnawale“ i w świetnie wystylizowanym wypracowaniu szkolnym pt. „Krowa“. Konferansjerkę z dużą dozą swobody i pomysłowości prowadził po raz pierwszy artysta Teatru Nowego — Ryszard Kierczyński (sam doskonały wykonawca felietonu à la Nowaczyński pt. „Obrona Wielkopolski“ — pióra Barbary Wolskiej).

Jesteśmy przekonani, że przedwiośnie z tygodnia na tydzień przyniesie nam coraz świeższe i piękniejsze — dla dobrej satyry i subtelnego humoru spragnionych ludzi — „kukanie“ przebudzonych z letargu zimowego „kukułcząt“, zasilonych przyjemnym kwileniem nowo wylęgłych piskląt.

T. Ski

Akademia ku czci Feliksa Nowowiejskiego

W poniedziałek, dnia 18.III. br. o godz. 18-tej odbędzie się akademia ku czci Feliksa Nowowiejskiego pod protektoratem wojewody dr Widy-Wirskiego i prezydenta miasta mgr. Sroki.

Program obejmuje wstęp do oratorium „Syn marnotrawny“ i uwerturę do opery „Legenda Bałtyku“ w wykonaniu orkiestry Teatru Wielkiego.

Dr Stani Zawadzka wykona dwie arie z opery „Legenda Bałtyku“.

Odczyt o twórczości Feliksa Nowowiejskiego wygłosi dr Tadeusz Nowakowski, sylwetkę pt. „Człowiek i artysta“ — prof. Franciszek Łukasiewicz.

Wstęp bezpłatny.

Recital fortepianowy Zygmunta Lisickiego

Zygmunt Lisicki w programie swego recitalu, mającego się odbyć w Auli Uniwersyteckiej, odegra między innymi Chopina sonatę h-moll i etiudy symfoniczne Schumanna.

Wykłady o literaturze radzieckiej

(c) Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu urządza dwa wykłady dotyczące literatury radzieckiej. Prelegentem będzie docent Uniwersytetu Leningradzkiego W. Worobiow.

Pierwszy wykład pt. „Twórczość Lwa Tołstoja“ odbędzie się w poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 18-tej, a drugi pt. „Literatura Radziecka“ będzie miał miejsce w środę, dnia 20 bm. o tej samej godzinie. Oba wykłady odbędą się w auli Akademii Handlowej przy Wałach Zygmunta Starego 2/3.

Wstęp bezpłatny.

Czy zoologia jest nauką społeczną?

(c) Kwestię tę rozstrzygnie prof. dr K. Simm we wykładzie, który odbędzie się dzisiaj o godz. 18-tej w sali fizyki Collegium Minus w ramach powszechnych wykładów U. P. i będzie nosił tytuł „Zoologia jako nauka społeczna“.

Jutro o tej samej godzinie, wykład prof. dr A. Wrzoska pt. „Zwalczanie chorób zakaźnych“.

Wstęp na salę wykładową 10.— zł, dla młodzieży studiującej 5.— zł.

Odczyt w języku francuskim

Staraniem „Association Polono — Française“ odbędzie się w sobotę 16 bm. o godz. 5-tej po południu w Akademii Handlowej odczyt prof. Opatowicza na temat „L'espoit francais“.

Odczyt będzie wygłoszony w języku francuskim.

Program audycyj radiowych na sobotę, 16 bm.

6.00 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Muzyka; 6.15 Rozmowa ze słuchaczami; 6.30 Muzyka lekka; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie. Prowadzi mgr Karol Hoffmann Przy fortepianie Franciszek Wasikowski; 7.20 Muzyka lekka na wszystkie rozgłośnie polskie; 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 Muzyka lekka; 8.30 Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet mówi...; 8.35 Muzyka rozrywkowa; 8.55 Wiadomości bieżące; 9.00 Muzyka symfoniczna; 10.00 Przerwa; 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 „Na Ziemiach Odzyskanych“; 12.20 Pieśni w wykonaniu Zofii Komorowskiej; 12.40 Muzyka lekka; 12.55 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 14.00 Dziennik południowy; 14.30 Informacje ogólnopolskie; 14.40 Ze znanych oper; 15.20 Pogadankę przyrodniczą pt. „Kwiaty spod śniegu“ wygłosi mgr. Wanda Wyrwicka; 15.30 Związek Walki Młodych przed mikrofonem...; 15.40 Kącik językowy w opr. prof. dr Mikołaja Rudnickiego; 15.45 Wiadomości bieżące; 15.50 Pogadanka aktualna; 16.00 „Kot, który chadzał własnymi drogami“ — słuchowisko dla dzieci wg Kiplinga; 16.30 Recital skrzypcowy Wandy Wiłkomirskiej. Przy fortepianie Maria Wiłkomirska; 16.55 Reportaż; 17.10 Koncert muzyki operetkowej w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 Reportaż dźwiękowy z fabryki łódzkiej; 18.25 Pogadanka sportowa; 18.35 „Młodzi mówią“; 19.00 „Kalejdoskop muzyczny“ z udziałem: Janiny Tadrowskiej (śpiew), Leona Dołata (flet) i Mariana Obsta (fortepian); 19.35 Dziennik wieczorny; 20.00 „Jak Janosik tańczył z cesarzową“ — słuchowisko wg poematu Kazimierza Tetmajera. Radiofonizacja Juliusza Petry; 20.30 VI Audycja z cyklu „40 lat piosenki“; 21.00 Nadprogram; 21.15 „50 lat temu“ — audycja słowno-muzyczna w oprac. słownym Stanisława Krokowskiego, muzyka Adama Jastrzębskiego. Udział biorą: Jadwiga Sitowska, Lesław Wacławik (śpiew), Adam Jastrzębski (fortepian); 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 „Zachód woła“ — audycja ZAP w opr. red. Tadeusza Kraszewskiego; 22.00 Audycja rozrywkowa; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 Program na dzień następny; 23.35 Muzyka lekka; 24.00 Zakończenie programu.

KOMUNIKATY

Komunikaty

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu wzywa osoby, które przebywały w czasie okupacji w Zakładzie Pracy Przymusowej w Bojanowie i mają jakiekolwiek zarzuty co do zachowania się personelu tegoż zakładu w stosunku do przebywających tam korygendów, by zgłosiły się osobiście lub podały swoje adresy do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, ul. Kręta 25 I ptr., pokój 37.

Zarząd Koła dzielnicowego Z. W. M. Dębiec podaje członkom do wiadomości, że składki na Fundusz Świetlicowy za miesiąc marzec w wysokości zł 5.— należy uiścić ostatecznie do soboty, dnia 16 bm. na ręce kol. Zenona Wyrwały. Niewykonanie powyższego pociągnie za sobą represje organizacyjne.

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego na Województwo Poznańskie zawiadamia podległe Zakłady Przemysłowe, że z wnioskami o wszelkie przydziały tekstylne czy skórzane mają się zwracać do Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Dyrekcji Przemysłu Miejscowego Poznań, Chełmońskiego 10, a nie bezpośrednio do Departamentu Zaopatrzenia, czy do Centralnych Zarządów, gdyż wnioski takie nie będą rozpatrywane.

Plenarne zebranie Sekcji Przedstawicieli firm zagranicznych przy Zrzeszeniu Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 17-tej w ognisku przy ul. Wrocławskiej 38 I p. Z uwagi na aktualne tematy, będące na porządku obrad oraz referat z dziedziny handlu zagranicznego przybycie członków i sympatyków pożądane.

Listy do redakcji

Jeszcze o dziedziczności

Wstępem do zabierania głosu w jakiejkolwiek sprawie winno być zapoznanie się z przedmiotem, na temat którego chce się dyskutować. Ta ogólnie obowiązująca zasada jest, jak się zdaje, obca ob. E. C., autorowi notatki „O prawie dziedziczności“, zamieszczonej na łamach „Głosu Wielkopolskiego“. Trudno bowiem inaczej byłoby wytłumaczyć niedokładności i nonsensy zawarte w wspomnianej notatce. Autor utożsamia np. chromozomy i gemy, dwa biologicznie zupełnie odrębne pojęcia. Chromozomy są to widoczne pod mikroskopem twory jądra komórki, podczas gdy gemy, czynniki wpływające na różne cechy rozwijającego się organizmu i warunkujące podobieństwo rodziców i potomstwa, są niewidzialne.

Dziwną co najmniej jest terminologia notatki ob. E. C. Mówi np. o jakichś „zboczeniach fizycznych“. Z przytoczonych przykładów można się domyślić, że chodzi mu o pojęcia niedokształcenia rozwojowego. Całkowicie niezrozumiałym jest ustęp „O prawach dziedziczności patologicznych i psychologicznych“. Można dziedziczyć cechy patologiczne, somatologiczne, fizjologiczne, psychiczne itd., ale o patologicznych prawach dziedziczności w nauce nie słyszeliśmy. W ogóle przy czytaniu wspomnianej notatki, napisanej na marginesie wykładu znanego antropologa, przypomina się bajka Kryłowa o osobie, wydającej sąd o śpiewie słowika: „ty śpiewasz rzeczywiście nieźle, ale niewątpliwie byłbyś lepiej śpiewał, gdyby paru lekcji udzielił ci nasz kogut“.

Dr A. L.

Odpowiadamy czytelnikom

So. S. — Felieton oddałem koledze redakcyjnemu z kryptonimem „Mik“. Może go wykorzysta, jeżeli Pan pozwoli.

K. Wrzyszczyński, Dobrzyca. — Materiał nadesłany oddam prawnikowi. Odczekajmy jego opinii.

Strapiona matka. — Skoro Pani ma adres córki, proszę do niej jak najczęściej pisać. Jakiś list na pewno dojdzie. A poza tym — chwalić Boga — że córka żyje. Wróci zatem, a to już dobrze.

Stały Czytelnik, Janowiec. — Prąd na kartki, to już zupełnie coś nowego. Mieszkańcy Janowca podzieleni zostali na dwie grupy: jedni płacą 8 zł, drudzy 13 zł za Kwh. Ciekawy jestem, ile płacą posiadacze 3-ciej kategorii kart żywnościowych. Może siedzą o ciemku.

Poznaniak. — Wilhelm II i Barbarossa czekają na rehabilitację. Możliwe, skoro dziś jeszcze na szczytowej ścianie zamku poznańskiego panują nad ulicą, która nosi piękną nazwę — Wały Jana III-go. A może tak z armaty do nich. Przecież zamek i tak musi być przebudowany.

Bol. R. „Galla“ — List oddaję koledze redakcyjnemu, którego sprawy te specjalnie interesują.

P. R. Tarka, Poznań, — List Pana oburzył mnie do głębi. To jest wstyd, żeby ludzie chorzy — członkowie Ubezpieczalni Społecznej — schodzili na drugi plan, oddając pierwsze miejsce tym, którzy przychodzą prywatnie (z gotówką). Przytoczone przez Pana wypadki są wprost skandaliczne. Pójdę i ja do Oddziału Chirurgicznego przy Poliklinice Szpitala Miejskiego i przyjrzę się pracy tamt. ludzi.

„Wues“. Informacji udzieli Panu Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Porowski Wład., Sczaniec. — Adres, który Pan podaje jest dobry. Bergen — Belsen leży w środkowych Niemczech.

(t.h.n.)

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

GNIEZNO

— Na odbudowę Warszawy i Poznania otworzył Pow. Oddział Informacji i Propagandy w K. K. O. m. Gniezna konto na odbudowę Warszawy nr 86 i na odbudowę Poznania — 261.

Z okazji zakończenia kursu na adiunktów i asystentów kolejowych, odbyła się na salach Zawodowego Związku Kolejarzy w Gnieźnie, pod protektoratem naczelnika ob. Krausego, oraz w obecności władz kolejowych i wykładowców uroczystość zakończenia kursu, połączona z wieczorkiem tanecznym. Zawdzięczając wspaniałomyślności prezesa Z. Z. K. ob. Nowaka, który przez okres trwania kursu bezinteresownie udzielał sali wykładowej, postanowiono nadwyżkę w wysokości 1227,— zł przeznaczyć na pomoc byłym więźniom politycznym. (nad)

Kierownictwu kursu na adiunktów i asystentów kolejowych w Gnieźnie za złożoną kwotę zł 1227 na cele charytatywne Polskiego Związku b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych — Koło Gniezno, składa serdeczne „Bóg zapłać" Zarząd

Akademia Kościuszkowska w Lesznie

(ml) Przy przepełnionej sali kina „Polonia" odbyła się uroczysta akademia ku czci Tadeusza Kościuszki. Pieczołowicie przygotowana uroczystość w hołdzie wielkiemu Polakowi duchem jak i czynem stała się prawdziwą biesiadą duchową dla zgromadzonych obywateli miasta Leszna.

W części prelekcyjnej przedstawiła prof. Klauzińska szlachetną postać Naczelnika Narodu Polskiego, Tadeusza Kościuszki, podkreślając jego wielkość charakteru, dobroć serca i wspaniałość duszy.

Na życzenie społeczeństwa włączono do programu uroczystościowego II-gi akt „Akropolisu" St. Wyspiańskiego, który poprzedziła prelekcja prof. Kurzyńskiego o twórczości genialnego autora, poety, dramaturga, artysty-malarza i dekoratora, będącego pod urokiem „bogów" Hellady, często spotykany w jego twórczości; przede wszystkim w „Nocy Listopadowej" i w „Akropolisie", w którym Kraków staje się Olimpem „bogów - bohaterów" spętanych z duchem narodu polskiego. Akt II-gi tego arcydzieła uplastycznił zespół młodzieży tutejszego Gimnazjum i Liceum Męskiego nie szczędząc wkładu swych sił i inwencji za co publiczność nagrodziła ją oklaskami.

W dalszej części artystycznej ob. Kudella wykonał kilka arii operowych.

Ważkim przyczynkiem w uświetnieniu uroczystości była tutejsza orkiestra miejska pod batutą ob. Elmanowicza, dając całości miłą i piękną oprawę.

„Przyjaciel Ludu" w Lesznie

Dnia 18 lutego rb. ukazał się pierwszy numer „Przyjaciela Ludu" wznowiony przez Towarzystwo Miłośników Kultury im. Karola Kurpińskiego. Pismo to wychodziło w latach 1834—1849 w Lesznie. Na razie „Przyjaciel Ludu" poświęcony kulturze połud. zachodniej Wielkopolski wychodzi jako dodatek do Biuletynu Powiatowego w Kościanie i od 1 kwietnia będzie przekształcony w tygodnik. (zar.)

WĄGROWIEC

(me) Dnia 10 bm. odbyło się zebranie PSL. Tematem zebrania były sprawy ogólne i gospodarcze.

W tym samym dniu PPS w Wągrowcu urządziła wiec publiczny wraz z innymi stronnictwami demokratycznymi pod hasłem — wypędzić Niemców.

W niedzielę, dnia 10. 2. br. Zarząd Powiatowy Związku byłych więźniów politycznych w Wągrowcu urządził z współudziałem uczni tutejszego gimnazjum rewię. Po rewii odbyła się zabawa taneczna dla członków i sympatyków. Frekwencja była duża.

CHODZIEŻ

Z sali sądowej. Za nabycie konia od nieznanego żoniercza na szkodę Piątkowskiego z Grabówka, skazana została Helena Świderska z Chodzieży na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Ko

Zakłady Siły, Światła i Wody stoł. m. Poznania

zaangażują zaraz:

1. inżyniera-elektryka w charakterze kierownika działu elektrycznego ruchu elektrowni;
2. dwóch inżynierów wzgl. technologów-mechaników do ruchu nowej elektrowni.

Podania z życiorysem kierować do Dyrekcji Elektrowni, ul. Grobla 15, pokój 207. 3-161

†

Dnia 13 marca 1946 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza, najlepsza matka, teściowa, siostra i ciocia, śp.

z Kasiewiczów

Stanisława Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 marca, o godz. 10.15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. żałobna odprawiona będzie w poniedziałek, dnia 18 marca 1946, o godz. 9-tej w kościele farnym w Poznaniu.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córka i zięć

8382

†

Dnia 13 marca 1946 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz drogi syn i kochany brat, śp.

Zygmunt Ziętek

przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm., o godz. 10.45 na cmentarzu w Górczynie. Msza św. odprawi się w poniedziałek, dnia 18 bm o godz. 7.30 w kościele św. Krzyża w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i bracia

8391

†

W dniu 13 marca 1946 zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

Józef Spychalski

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. z domu żałoby w Miejskiej Górce o godz. 9-tej.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona z dziećmi i rodzina

Miejska Górka, Poznań, Noskowice. 3-171

†

W trzecią bolesną rocznicę stracenia przez katów hitlerowskich organizatorów ruchu niepodległościowego

śp. Antoniego Gołąbka,
Leonarda Wybiery,
Władysława Jankowskiego,
Czesława Jankowskiego,
Stanisława Gołąbka,
Rafała Łodzińskiego,
Józefa Matza,
Władysława Salaty,
Władysława Włoszaka (zmarłego w więzieniu)

oraz zamęczonych w obozach koncentracyjnych i więzieniach hitlerowskich uczestników ruchu,

śp. Władysława Szymkowiaka,
Antoniego Szyftera,
Marii z Wybierów Daneckiej,
Stanisława Łyka,
Mariana Gołąbka,
Jana Matuszaka,
Kazimierza Kotlowskiego,
Kazimierza Marcinkowskiego,
Józefa Gołąbka,
Maksymiliana Kołodziejczaka,
Bronisława Polackiego,
Bolesława Gwoździejewskiego,
Stanisława Skokowskiego,
Edmunda Denizota

odprawiona zostanie za spokój ich dusz

uroczysta msza św.

w niedzielę, dnia 17 marca 1946 r., o godzinie 10-tej w kościele św. Krzyża w Poznaniu przy Grobli, o czym zawiadamiają

rodziny

8170

PIECZĘCIE POZNAŃ STARY RYNEK 48

8102

Ostrzeżenie

W ostatnich dniach ukazały się w handlu małowartościowe falsyfikaty pasty do obuwia

„HA-ES-ES"

sprzedawane niżej ceny zakupu. Ostrzegamy przed rozsprzedażą takowych i wprowadzania naszych stałych odbiorców w błąd, gdyż niesumiennych sprzedawców pociągniemy do odpowiedzialności sądowej.

„HA-ES-ES"

Poznań, Małe Garbary 2 tel. 49-90

8420

WĘGIEL DRZEWNY

nadający się również do generatorów samochodowych

do nabycia hurtowo

przez

CENTRALĘ HANDLOWĄ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Biuro Sprzedaży Produktów Organicznych i Farmaceutycznych

ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza Nr 55

Telefony 197-35 i 197-36 — Adres telegraficzny: „BARWOFARM"

3-146

Polecamy na sezon wiosenny

Karbolinę sadowniczą **„Ordosalus"**

podwójnie skoncentrowaną

aptekom, drogeriom, przemysłowi

lizol - kreolinę - octan glinki - chemikalia kalafonię - sodę kaustyczną - tłuszcze

:—: Wymiana towarów :—:

Wytwórnia i Hurt Drogeryjny

Stefan Karpiński - Poznań

ul. Grunwaldzka 27 Telefony: 73-07 i 65-59

7239

Kadź

do śmietany z mieszadłem, podwójnym płaszcz. i izolacją korkową na 1500 ltr. korzystnie sprzedam. — Zgł. do f-y Maszyny Młyńskie, Poznań, Chełmońskiego 4, tel. 67-68. 8120

Wielkanoc się zbliża!!!

... już ukazały się w sprzedaży

Barwniki do jaj „OLSTAR"

ZAKŁADY CHEM.-PRZEMYSŁ. „OLSTAR"

Kraków, Łobzowska 5 — telefon 502-90

3-167 Prowincja za zaliczeniem

EKROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

7953

T. KRUPSKI

POZNAŃ, ul. Wroniecka w domu Stary Rynek 92

poleca:

Dla Pań

Płaszcze - Kostiumy - Suknie

Dla Panów

Płaszcze - Ubrania - Spodnie
Bryczesy - Czapki - Krawaty
Trykotaże
Materiały z metra

Znane niskie ceny!

8241

Meble różne okazyjnie — Magazyn mebli Stefan Janiak, Rybaki 6. 3119

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na roboty murarskie, ciesielskie, dekarskie, stolarskie, ślusarskie, malarskie i szklarskie w gmachu Urzędu Pocztowego Piła 1.

Oferty w podwójnej, zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na odbudowę gmachu pocztowego Piła 1" winny wpłynąć do dnia 26 marca 1946 godz. 10 do Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Poznaniu pokój nr 181.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 26 marca 1946 godz. 12 w pokoju nr 79.

Wysokość wadium ustala się na 1.5% od ogólnej sumy ofertowej, zaokrąglone na odsetki. Wadium winno być złożone na konto Dyr. Okr. P. i T. nr V 3200 w Pocztowej Kasie Oszczędności w Poznaniu, zaś dowód złożenia wadium, należy dołączyć do oferty.

Dla niniejszego przetargu obowiązują tymczasowe ogólne i szczegółowe warunki budowlane przy wykonywaniu robót dla D. O. P. i T.

Urzędowy wzór oferty i przedmiar otrzymać można w Oddziale Budowlanym D. O. P. i T. pokój nr 100 gdzie też wyłożone są plany do przeglądu.

Dyr. Okr. P. i T. zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, podziału robót pomiędzy kilku oferentów, względnie nie przyjęcia żadnej oferty. 3-149

Podhalański Przemysł Ludowy

ZAKOPANE

skr. poczt. 42

dostarcza

artystyczne i użytkowe wyroby, z wełny. sukna. skóry, drzewa, metalu, i gliny

Zabawki — Dewocjonalia 7357

Księgowi

rutynowani mogą się zgłosić zaraz.

Zgłoszenia Sp. Wyd. „Czytelnik", Wydział Kolportażu, ul. Bukowska 3

8255

Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych

Poznań, Św. Marcin 61, tel. 35-40

poleca:

jedwabie, podszewki, szale i apaszki, kretony, płótna pościelowe, flanele, drelichy, surówki, mat. koszulowe, bieliźniane, materacowe, gobeliny, kieszeniowe, obrusowe, na szlafroki, na mundurki harcerskie i inne. 7615

Platformy 5 ton.

także jako przyczepki poleca gotowe 8411

Fabryka Wozów - Wł. Zielazek

Poznań, Rybaki 4/6 - telefon 41-45

Okazja!

Jeśli kupić **konia,** — to tylko w Spółdzielni Zakupu Bydła i Trzody Chlewnej w Śremie

Najchętniej do sprzedania **25 koni**

7827

Kandydatów

na stanowiska dyrektorów KKO zastępców dyrektorów i rutynowanych księgowych NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

poszukuje Oddział Poznański Związku KKO RP. w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr. 8.

Zgłoszenia tylko poważnych kandydatów, mogących się wykazać co najmniej 5-letnią, wszechstronną praktyką w KKO lub innych instytucjach bankowych, z załączeniem wniosku, szczegółowego życiorysu i referencyj, należy przesłać bezzwłocznie pod adresem Związku, w terminie do dnia 1. 4. 1946 r. 3-142

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Fotel — ginekologiczny w b. dobrym stanie, sprzedam. Poznań, ul. Staszica 14 m. 12. 8200

Wolne posady

Krawcy na sztuki miarową pracę potrzebni. Antoni Białek, Poznań, al. Roosevelta 8 m. 1., dawn. ul. Jasna. 7838

W Zarządzie Okręgowym i Zarządzie Powiatowym Zw. Inw. Woj. w Poznaniu potrzebny jest zaraz księgowy-bilansista. Zgłoszenia wnosić pod adres: Poznań, Fr. Ratajczaka 11a. 8079

Kuśnierka od zaraz potrzebna do wykańczania. „Futro Elegancja", Marsz. Focha 28. 7887

Dwóch czeladników krawieckich od zaraz. Sulęcin, Mickiewicza 15, Kazimierz Brengiel. 8050

Starsza zaufana gosposia do dworu — 2 osoby. Wierzbięcice 13 m. 10. 8056

Przyjmiemy od zaraz wykwalifikowaną siłę biurową. Zgłoszenia: PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam, Mielżyńskiego 8. 3-148

Potrzebny pomocnik krawiecki na stałą pracę konfekcyjną zaraz. Bernard Mocz, Kościan, Poznańska 52. 8251

Zaraz, stolarza — budowlanego — kołodzieja. Gołembowski, Główna 41. 8210

Gosposia samodzielna potrzebna, Sienkiewicza 9 m. 6. 8203

Poszukuję służącej do wszystkiego od zaraz najchętniej z prowincji. Roman Kamiński, Swarzędz, Poznańska 7. 8182

Formiarzy w metalu na dobrych warunkach poszukuję. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8154.

Gosposia samodzielna potrzebna zaraz do dwóch osób. — Zgłoszenia Armii Czerwonej 1 m. 8 w podwórzu, godz. 13—15 i wieczorem. 8202

Fabryka w Starołęce przyjmie zaraz książkową. Oferty wraz z życiorysem prosimy składać do „Głosu Wielkopolskiego" pod nr 8130.

Urzędniczka uczciwa znająca pracę w przedsiębiorstwie budowlanym natychmiast potrzebna. Oferty z podaniem kwalifikacji do „Głosu Wielkopolskiego" nr 8217.

Potrzebni zaraz dzielny młynarz możliwie samotny i uczeń, do większego młyna elektrycznego oraz dobra, uczciwa gosposia do samodzielnego prowadzenia domu i służąca. — Oferty z podaniem świadectw i warunków pod Młyn motorowy Zwierzyn pocztа Strzelce II., Poznańskie. 3-143

Tapicerzy na stałą pracę potrzebni zaraz. Wojciechowski, 27 Grudnia 5. 8196

Potrzebna zaraz panienka do prac domowych. Dobre warunki płatne. Zgłoszenia od 16-tej, Łazarz, Mottego 8 m. 6. 8160

Ogrodnika fachowego, żonatego, na cmentarz, znajomość szkółkarstwo i kwiaciarstwo, religijnego i o prawym charakterze. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8178.

Elektromonter na spólnika. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8158.

Marszanka potrzebna zaraz. Dąbrowskiego 41. 8143

Przyjmę ucznia stolarskiego lub chłopaka do pracy. Stolarnia, Wierzbięcice 4. 8142

Stolarze potrzebni. Batorego 3, stolarnia. Dobre warunki. 8132

Detaszerkę przyjmie od zaraz „Warta" Pralnia Chemiczna, Poznań-Starołęka. 8131

Potrzebna dziewczyna do samodzielnej pracy domowej. — Zgłoszenia: Dąbrowskiego 60 m. 2 (skład). 8129

Czeladnik i uczeń krawiecki potrzebni. M. Focha 36 m. 18. 8127

Kucharki wykwalifikowanej możliwie z znajomością kuchni dietetycznej poszukujemy od zaraz. Klinika Chorób Dziecięcych U. P., M. Magdaleny 3 od godz. 10—12-tej. 8119

Kamieniarz na nagrobki potrzebny zaraz. Dobre warunki. Gniezno, Witkarska 12. 8111

Dziewczyna do prac domowych lubiąca dzieci. Zgłoszenia Romana Szymańskiego 9 m. 10. 8315

Szuka posady

Ogrodnik samotny, 50 lat, poszukuje posady w majątku lub przy fabryce. Franciszek Krzemiński, Wielowieś, poczta Pakość, pow. Mogilno. 3-123

Szofer z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8048.

Cukiernicy! Chłopiec prowincji, lat 15, dobrej rodziny, 7 klas, wyuczy się cukiernictwa. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 3-138.

Szukam prania — ul. Kopernika 1 m. 2. 8140

Ogrodnik żonaty, bezdzietny, 20-letnia praktyka w pierwszorzędnych zakładach w Polsce. Specjalność hodowla pod szkłem. Józef Wojciechowski, Śmiłowo, poczta Poniec. 7898

Gospodyni kucharka inteligentna, przyjmie posadę samodzielnego prowadzenia pensjonatu lub zarządczyni kuchni w stołówce, sanatorium lub majątku. Oferty „Par", Poznań, Ratajczaka 7, pod „110". 8414

Nauka

Szkoła tańców Adeli Szczurkówny, Jana Szczurka, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 7300

Szkoła tańców — stepa, baletmistrza Szczurka-Szczurkowej. Przecznica 3, m 8. 7550

Kursy pisania na maszynie, metodą ślepą, wszystkimi palcami Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, dla zamiejscowych kursy listownie. 7966

Kursy stenografii i pisania na maszynie. — Zapisy: Prywatne Kursy Handlowe Skrzypczak-Jaroszkiewiczowej. Pl. Wolności 2. 8082

Wieczorowy kurs księgowości 3-miesięczny rozpoczynam. — Skrzypczak - Jaroszkiewicz, Plac Wolności 2. 8189

Trykotarstwa maszynowego kto wyuczy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8174.

Kursy przysposobienia do kierownictwa przedsiębiorstwami państwowymi, prywatnymi lub spółdzielczymi indywidualnie, osobno. Od 1 kwietnia kurs ulgowy w zespole 3 lub 6 miesięcy. Zgłoszenia codziennie 14—16, w niedzielę 10—13. Tadeusz Marweg, Sienkiewicza 10 m. 3. Autor książki „Najzdolniejszy syn do handlu i przemysłu". 8135

Osobiste

Za długi mojej żony Franciszki Królik, zamieszkałej Poznań, Ławica-Wieś, ul. Słubicka 163, nieodpowiadam. — Czesław Królik, zamieszkały Łomże. 8250

Sprzedaże

Materace i dreliszki. Pertek, Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., telefon 36-31. 7328

Krawaty i szale „Rokoko" sprzedaje hurtem Wytwórnia Krawatów „Rokoko" Poznań, Ogrodowa 4, tel. 23-32. 7348

Radio 6-cio lampowe, wzmacniacz, pianino sprzedam. — Marsz. Focha 29 m. 8. 7963

Zabawki Wytwórnia „Bobo", Katowice, Opolska 18. Nowość **Matador** mały inżynier buduje, z albumem, bajki, łamigłówki, szachy, wiele innych. Wysyłka zaliczką. 3-103

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze. Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 7510

Drewniaki, okulaki, drzewa do drewniaków i okulaków. Skład fabryczny, Dąbrowskiego 44 m. 4. 7435

Meble — sypialnie, jadalnie, kuchnie, poleca w dużym wyborze, ceny konkurencyjne. Przybylski, Szewska 20. 7451

Hallo, uwaga! Lampy radiowe kupuje i przyjmuje do badania „Emka", Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. 7625

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, akumulatory, anody, płyty gramofonowe najtaniej **Dom Radiowy, św. Marcin 45a.** 7631

Tapczany, fotele, garnitury klubowe, zegary stojące, różne meble, Kasa National, szafę ogniotrwałą. Lokal Licytacji Brunon Trzeczak, Stary Rynek 48, tel. 2126. 7949

AEG, Blaupunkt, Braun, Graetz, Körting, Ingelen, Mende, Minerwa, Nora, Philips, Saba, Schaub, Tefag, Telefunken, Teleco, amerykańskie, francuskie i inne, uniwersalne, zmienny, bateryjne, szafy gramofonowe,

radioodbiorniki

sprzedaje 8424

„RADIOEKSPERT"

Poznań, ul. Śniadeckich nr 1 — tel. 65-53 — I-sze piętro.

Kasa rejestracyjna, maszyna do pisania. Piłat, Fr. Ratajczaka 15. Pasaż Apollo. 7797

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 7965

Sprzedamy urządzenie nowoczesnej mechanicznej palarni kawy. Oferty kierować „Par" Toruń, Mostowa 38. 8108

Platformy ogumione 3 i 5 ton sprzedam. Graniczna 7 m. 10. 8014

Małą platformę na rynek. — Przemysłowa 13 m. 3. 7980

Kamienica dwoma składami. Cena 1 500 000 sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 7986

Kamienica 4 piętrowa centrum składem dochód przed wojną 25 000. Cena 3 000 000 sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 7987

Futro damskie (krety) obszerne, zegarek męski, Działyńskich 8 m. 5. 8403

Skrzypce koncertowe „Stradivarius", futerał sprzedam 15 000,—. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 3-139.

Sprzedamy korzystnie wóz skrzynkowy 3 calowy. F-a Lorenz, Św. Roch, Kaliska 5. 8226

Radioodbiorniki, lampy, żarówki, anody, baterie najtaniej „Radiomechanika", Poznań, Św. Marcin 25, telefon 12 38. 8224

Mundur oficerski nowy. Łąkowa 10 m. 10. 8222

Sprzedam młockarkę, powózkę, konia, wóz, centryfugę — M. Pasicil, Nieporuszewo, Nowy Tomyśl. 8221

Rower męski sprzedam. Poznań, Wrocławska 30 m. 14. 8218

Jasną dębową sypialnię w dobrym stanie. Wyspiańskiego 15 m. 4. 8216

Brandt czterolampowy, trzyzakresowy sprzedam. Senatorska 15, parter. 8215

Dla budowniczych!! Maszynę dwuramienną do wciągania materiałów budowlanych (kompletną) okazyjnie na sprzedaż. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8214

Akordeon 24-basowy, harmonię 3-rzędową sprzedam. — Kilińskiego 7 m. 17. 8210

Maszynę pisania, Smith-Premier, układ polski. Obejrzeć 8—15, Przemysłowa 2, Centrala kafli. 8208

Uniwersalne radio. Rybaki 18 m. 9, od godz. 18. 8205

Budynek murowany parterowy niewykończony długości 45 metrów szerokości 15 do sprzedania wraz z parcelą. — Wiadomość Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. 8204

Do sprzedania motor benzynowy 10 konny, powózka, wóz ul. Kórnicka 38. 8197

Radio uniwersalne sprzedam. Strzelecka 14 m. 1a. 8194

Wirówki sprzedam. Poznań-Dębiec, Grzybowa 7 m. 2. 8190

Opony samochodowe 4 sztuki w dobrym stanie rozmiar 750×17 z tarczami tanio sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8184.

Sypialnię solidną, szafę trzydrzwiową, biurko tanio. Stolarnia, Rybaki 5, Kleparski. 8183

Lis srebrny. Marcin 22 m. 8. 8179

Platforma 5 ton. Różana 18 m. 3. 8173

Leica II 1:3.5 futerał sprzedam 33 000. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8169.

Kamienicę w Śródmieściu przy głównej ulicy cena 1 500 000 IV piętra, 4 składy sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8145.

Futro męskie karakułowe kołnierzem sprzedam. Raczyńskich 9a m. 14. 8160

Samochód „Tempo" 3 kołowy w stanie dobrym sprzedamy. Wiadomość u szofera, ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 8162

Singerka prawie nowa, płaszcze robocze (męski, damski). Śniadeckich 15 m. 11. 8164

Plac z gruzem przeszło 1000 m² w Poznaniu-Żegrze sprzedam. Cena 160 tys. Oferty Władysława Budzowa, Jerzykowo poczta Biskupice, koło Poznania. 8157

Pończoszniczą maszynę płaską 13 nr. okrągłą 156 igieł, w biegu i renderkę 156 igieł. Mechanika, Żórawia 17. 8152

Kiosk rzeźnicki i kloc sprzedam. Kwiatowa 4 m. 6. 8151

Aparat autogeniczny kompletny do spawania okazyjnie sprzedam. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8134.

Sprzedam wóz półszorek. — Wodna 18 m. 10. 8150

Łóżeczko dziecięce oraz łóżko normalne okazyjnie. Kopernika 3 m. 16. 8148

Parcelę 900 m² przy Rynku Łazarskim sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8146.

Działka Górczyn — Świeża 10, Łazarz. 8139

Skład na sprzedaż, Żukowa 1, wejście z Kramarskiej. 8133

Skórę tygrysią do salonu sprzedam. M. Focha 36 m. 18. 8128

Traktor na chodzie sprzedam. Roosevelta 3 m. 1. 8118

Kupna

Garderobę męską i materiały kupuje Feliks Konieczny. Poznań, Dąbrowskiego 46, tel. 34-61, wejście z Rynku Jeżyckiego. 4964

Kleje stolarskie i szewskie, Ago, mleczko kauczukowe, kauczuk, lakiery nitro bezbarwne, czarne i kolorowe rozpuszczalniki kupuje stale, Hurtownia Drogeryjna Poznań, Półwiejska 39, tel 1963. 5332

Worki wszelkiego rodzaju, również podarte oraz nici lniane kupuje Poznańska Fabryka Worków, Przemysłowa 33 telefon 18-45. 5884

Bielskie materiały kupuje, płaci najwyższe ceny Edward Michaelis, Poznań, Wrocławska 22. Garderoba męska i chłopięca. 6716

Książki szkolne naukowe, powieściowe księgozbiory kupuje księgarnia Gierczaka. Poznań, G. Wilda 59. 6628

Maszyny do pisania, liczenia, księgowania, nawet uszkodzone, kupuje sklep. Katowice, Mielęckiego 4. 3-37

Pasy skórzane, parciane, gumowe, kupuje stale „Hatech". Marcina 65. 7097

Suwmiarki, mikrometry, czujniki, cyrkle, kątowniki nowe, kupuje „Hatech". Marcina 65. 7098

Motory elektryczne wiertarki kupuje „Hatech" Marcina 65. 7099

Cyrkle, przybory rysunkowe, szkolne, biurowe, ołówki, papiery, kupuje Księgarnia Gierczaka. Poznań, G. Wilda 59. 6629

Wosk pszczeli kupuje stale i przyjmuje do przeróbki na węzę sztuczną Władysław Flejter, Różanna, k. Mogilna. 3-48

Kupujemy beczki, bańki, balony. Fabryka lakierów, Św. Wawrzyńca 47. Tel 21-20. 3-66

Srebra, kryształy, artystyczną porcelanę, złoto, brylanty kupuje, sprzedaje **Kruk,** jubiler. 27 Grudnia 2. 7150

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, artykuły biurowe kupujemy. Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3-go Maja). 7509

Parafinę, stearynę, woski, tłuszcze, chemikalia, kupuje: „Farmachemia", Poznań, ul. Libelta 11. 7332

Srebrne wyroby złote, obrazy, porcelanę, wszelkie starożytności, kupuje — przyjmuje komis „Lamus". Sieroca 5/6. 7623

Radioaparaty, lampy, maszyny do liczenia, kamyczki. Dobrze płaci „Radioma", Wrocławska 13, tel. 22-52. 7628

Beczki dębowe, bukowe zakupię. Oferty „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod 3.146. 7638

Maszyny do pisania, liczenia, powielania (nawet uszkodzone na części) meble biurowe kupię. Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26 tel. 23-67. 7967

Woski różne, parafinę, stearynę, terpentynę, barwniki w każdej ilości — kupuje „Bewi" Fabryka techn.-chemiczna, Poznań, Focha 137, tel. 64-85. 7804

Dętki samochodowe, stare, nieużytki kupuje f-a **K. Jeneralczyk,** Poznań, Matejki 53. 7892

Tuby kupuję. Kupka. Jackowskiego 30 m. 14. 7903

Oleje, zapachy, wazelinę, lanolinę, wosk, stearynę, glicerynę, chemikalia, tuby kupuje. Poznańska 26 m. 8. 7925

Kupię dom wypalony lub zwalony. Centrum, Łazarz. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 7933.

Westfalkę kupię lub zamienię na lodówkę z dopłatą. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7976.

Worki dobrze płacę. Groch kupię. Skład Mąki, Marcinkowskiego 16. 8105

Dźwigary budowlane kupuje, prostuje f-a T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20—14. 8052

Kupię maszynę stolarską freskę stan obojętny. Warsztat stolarski, Żórawia 13 m. 5. Poznań. 8045

200 łóżek najchętniej piętrowych (system wojskowy) kupimy natychmiast. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8008.

Samochód ciężarowy na gaz drzewny 2½—4 ton kupię. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7996.

Samochód nadający się na lekką ciężarówkę w dobrym stanie kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8004.

Radio, rower, pianino kupię zaraz. Ul. Różana 14, Nejman. 7777

Motory elektryczne kupuje sprzedaje oraz naprawia. — Przedsiębiorstwo Robót Elektrotechn. „Energia", ul. Pocztowa 23, tel. 34-92. 8107

Buty oficerskie, wielkość 42, tylko w dobrym stanie, kupię. St. Rynek 75 m. 4. 8245

Materiał ubraniowy braz. koloru, tylko dobry gatunek, kupię. St. Rynek 75 m. 4. 8244

Lisa pięknego kupię. Oferty do „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 3.244. 8240

Brylantowy pierścień kupię. Oferty do „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 3.245. 8239

Pianino czarne politurowane, kupię. Drygas, Skarbowa 15. 8238

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki oświetleniowe kupuje „Radiomechanika" — Poznań, Św. Marcin 25, telefon 12-38. 8223

Kupię nieduży dom w Poznaniu lub na prowincji. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8212.

Igły i części do maszyn do szycia wszelkiego rodzaju kupuje. Fr. Ławiński, Zakład Mechaniczny, Poznań, Św. Marcin 46 w podwórzu. 8206

Kupuje konie stale na rzeź. Płaci najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie Ig. Nowak, Poznań, Górna Wilda 26, tel. 21-10 i 21-11. 8168

Wieszaki do korytarza, serwis, lampy, meble, pojedynczo prywatnie kupię. Bukowska 1 m. 14. 8167

Suczkę szczenię Newfoundlandzką kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8161.

Skład przy ruchliwej ulicy kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8155.

Kupię wille, kamienice, parcele. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8147.

Karuzele, huśtawki kupię — obstaluję. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8137.

Podróżujący kupi artykuł. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8117.

Kupujemy kalafonię wszelkie żywice, woski, płyny organiczne, oleje płynne i mazi[illegible], będąc konsumentem zapłacimy najwyższe ceny. Fabryka Lakierów, Poznań, Św. Wawrzyńca 47, telefon 21-20. 3-160

Zamiana

2 pokoje z kuchnią, łazienką i ogrodem zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią w Śródmieściu. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8175.

Pieniądz

Większa gotówka pewnie do umieszczenia. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8113.

Wolne lokale

Mieszkanie 3 pokojowe za zwrotem kosztów remontu. — Oferty do „Par", Ratajczaka 7 pod 3.235. 8249

Na Św. Marcinie 4 mieszkania 3-pokojowe z łazienkami wynajmę za pokryciem kosztów remontu, który przeprowadzam. Koszt mieszkania ca 70 000,— zł. Zgłoszenia Św. Marcin 13 m. 6, od 12—15-tej. 8230

Sprzedam restaurację w pełnym biegu. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 7999.

Pokój i kuchnia z meblami — Poznań-Zegrze, Rzeczańska 17 m. 9. 8195

Poszukuję sąsiada na otwarcie restauracji czy kolonialki. Zgłoszenia Rynek Śródecki 9 m. 1. 8153

Szuka lokalu

Potrzebne od zaraz, tymczasowe pomieszczenie na biuro, m. w. 4 pokoje, położenie centralne, wiadomość Konsulat Amerykański, Hotel Continental nr 103. 8110

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego. Szamarzewskiego 57 m. 5. 8246

1—2 ubikacji na pracownię Śródmieście. Zwrot kosztów. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8193.

2—4 pokoje Śródmieście zwrot kosztów. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 81[illegible]

Poszukuję pokoju do wynajęcia, możliwie z niekrępującym wejściem. Zgłoszenia kierować pod adresem ul. Mickiewicza 36, biuro „Auto-Ster" — w godz. 8—12, 14—17-tej. 8186

Poszukuję odpowiednich ubikacji na rozlewnię wód mineralnych. Śródmieście — Wilda. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8181.

Poszukuję składu w dzierżawę w mieście powiatowym. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8177.

Poszukuję składu w dzierżawę w dobrym punkcie. Zgłoszenia: Przemysłowa 51 m. 7, tel. 17-34. 8176

Poszukuję 1—2 pokoi kuchnią okolica Wilda zwrócę remont lub wynagrodzę. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8156.

Samotny na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego, nowoczesnego. Cena obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8126.

Dzierżawy

Oddzierżawię plac 310 m² ogrodzony. Szamarzewskiego 28, piekarnia. 8172

Dzierżawa od maja na wsi pod Poznaniem — dom piętrowy z zabudowaniami gospodarczymi — warsztatem rzeźnickim i sklepem — oraz 6 mórg ziemi. Dobre warunki. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7983.

Zguby

Skradzione prawo jazdy nr 2216 unieważniam Klemens Szary. 7909

Skradzione mi papiery, dowód osobisty na nazwisko Michał Lewandowski unieważniam. 8010

Skradziono świadectwo czeladnicze kowalskie, znalazcę uprasza się o zwrot. Stanisław Fixa, Przyborki, poczta Września, w przeciwnym razie unieważniam. 7002

Unieważniam skradzioną legitymację nr 34044 wydaną przez Inspektorat Szkolny w Rawiczu na nazwisko Maria Wójtowicz. 3-152

Zgubiono dokumenty Marcinkowski Wojciech ur. 5. 3. 76, karta meldunkowa, legitymacja Izby Skarbowej i Zw. Emerytów, dokument pobierania uposażenia i inne. Znalazcę proszę zwrot. Wybickiego 5, m. 2. 8227

Unieważniam zgubione w tramwaju dowody osobiste na nazwisko Antonina Tyrchanowa, ul. Marii Magdaleny 1 oraz inne ważne dokumenty na nazwisko Ignacy Maciejewski i proszę o zwrot tychże za wynagrodzeniem pod wyż. podanym adresem. 8219

Wilka znaleziono okolica Grodziskiej odebrać Szamotulska 62a m. 2. 8207

Zgubione na linii kolejowej Oświęcim—Poznań dokumenty osobiste, książkę wojskową R.K.U. Poznań, zameldowanie milicyjne, papiery zdemobilizowania unieważniam. — Wincenty Undrych. 8201

Zgubiono dokumenty, dowód tożsamości kolejowy nr 067/XRD na nazwisko Helena Ratajczak. Zwrot wynagrodzę. — Staszica 10 m. 8. 8191

Zaginione dokumenty wraz z dowodem R.K.U. na nazwisko Józef Zbigniew Pałczewski unieważniam. 8187

Zgubioną kartę rowerową nr 2200953 unieważniam. Stanisław Bil. 8171

W pociągu Poznań—Szczecin skradziono portfel z następującymi dokumentami na nazwisko ppor. Bolesława Loodtta: dowód osobisty wydany w Poznaniu, prawo prowadzenia samochodu, dowód wojskowy wydany przez R.K.U. Poznań, nominacja na dyrektora K.K.O. Starostwo Starogród, zniżka kolejowa Starostwo Starogród, kwit depozytowy na 5 dolarówek P.K.O. Poznań przed wojną, weksel in blanco na tysiąc złotych żyrowany przez Adama Golcza i Eborowicza. Prosi się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Powyższe dokumenty unieważnia się. 8165

Zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Poznań na nazwisko Ryszard Napieralski unieważniam. 8166

Zagubiony dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną na nazwisko Marian Fischer wystawioną w R. K. U. Szamotuły unieważniam. 8163

Unieważniam skradzione zameldowanie policyjne i legitymację kolejową. Halina Koszyczarek, Śródka 6. 8124

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Poznań i policyjne zameldowanie na nazwisko Leon Mankus, Poznań, ul. Promienista 100a m. 2. 8138

Zgubiono portfel osobistymi dokumentami, zameldowanie, odmeldowania milicyjne, odcisk palca, fotografie itp. na nazwisko Maria Gabriela Kiziorowska, Kossaka 19 m. 4. Dokumenty unieważniam, ew. zwrot wynagrodzę. 8400

Na specjalny przyspieszony kurs jazdy samochodowej i motocyklowej dla Pań i Panów ograniczonych w czasie, można się zapisać każdego dnia w biurze „AUTO-STER", Poznań, Mickiewicza 36. 8185

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Szamotuły, dowód osobisty niemiecki, kartę rowerową na nazwisko Sylwester Kowalewski, Gościejewo pow. Oborniki. 8141

Unieważniam zgubione dokumenty: książkę wojskową, trzy zaświadczenia na medale, podziękowanie z frontu i inne drobne rzeczy. Zygmunt Hołubowicz, Polska Wieś, Kłacko, pow. Gniezno. 8123

Poszukiwania

Poszukuję: Jadwigę Capową, Piotra Capa, Adolfa Draba, Annę Snarską. W lutym 1945 zamieszkiwali: **Łużki,** pow. dziśnieński. Wiadomość od Heńka. Ktokolwiek posiada wiadomości o nich proszę łaskawie kierować do: Urząd Parafialny św. Katarzyny w Krakowie. ul. Augustiańska 7. 7969

Kto z byłych więźniów obozu w Guzen wie coś o losie męża mego Stanisława Rogalli z Krotoszyna, który w końcu marca 1945 roku był zabrany do izby chorych w Mauthausen. Wiadomości proszę łaskawie kierować Seweryna Rogalkowa, Krotoszyn, ul. Koźmińska 78. 8188

Różne

Książki — nuty kupuje — sprzedaje Księgarnia Jaroszewskiego, Poznań-Jeżyce, Kraszewskiego 17. 7413

Naprawa kątnic, prostownice wszelkich urządzeń dentystycznych. W. Osicki, Łąkowa 13 m. 34. 8095

Różne zwózki parą koni — platformą przeprowadza: Firma Lorenz, św. Roch, ul. Kaliska 7. 8225

Pracownia krawiectwa damskiego wykonuje nowości wiosenne. Kolejowa 50, Drzewiecka. 8159

Wszelkie przewozy, rozładowania i załadowania wagonów, przewóz mąki załatwia terminowo, Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przewozowe Tama Garbarska 6, tel. 23-57. 8144

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Wolsztynie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby wpisane na niemiecką listę narodową zgłosiły wnioski o rehabilitację:

L. p.	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Obecnie zamieszkały
1.	Dobrowolska Helena	31. 7. 1925	Obra, gmina Wolsztyn
2.	Pietrucha Maria	11. 10. 1914	Obra, gmina Wolsztyn
3.	Dobrowolska Maria	23. 8. 1929	Obra, gmina Wolsztyn
4.	Jokś Józef	20. 2. 1879	Wroniawy, gmina Wolsztyn
5.	Stępczak Józef	19. 3. 1905	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
6.	Stępczak Maria z d. Lewandowska	8. 10. 1903	Ruchocice, gmina Rakoniewice
7.	Hain Agnieszka	1. 12. 1902	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
8.	Stawicka Elżbieta	14. 11. 1914	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
9.	Schuhmacher Anna	27. 6. 1924	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
10.	Schuhmacher Brunon	23. 10. 1889	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
11.	Brychcy Wawrzyn	2. 8. 1887	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
12.	Lewandowska Stefania z d. Chmielewska	16. 4. 1901	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
13.	Kozłowska Zofia z d. Maciołek	17. 9. 1901	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
14.	Kozłowski Bogdan	23. 2. 1923	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
15.	Kozłowska Aniela	5. 1. 1928	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
16.	Kozłowska Ludomira	22. 2. 1929	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
17.	Kowalska Maria z domu Cander	22. 3. 1908	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
18.	Kowalski Hilary	20. 1. 1903	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
19.	Wojciechowski Stanisław	31. 5. 1880	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
20.	Wojciechowska Gertruda	8. 2. 1914	Rakoniewice, powiat Wolsztyn
21.	Trawińska Rozalia z domu Lehmann	28. 8. 1907	Augustowo, gmina Rakoniewice
22.	Sołtysiak Jadwiga z domu Jokś	31. 7. 1906	Rostarzewo, gmina Rakoniewice
23.	Szulc Anastazja z domu Vogel	15. 1. 1899	Stodolsko, gmina Rakoniewice
24.	Schulz Zofia	15. 5. 1919	Stodolsko, gmina Rakoniewice
25.	Szulc Henryka	7. 5. 1921	Stodolsko, gmina Rakoniewice
26.	Szulc Dyonizy	24. 3. 1929	Stodolsko, gmina Rakoniewice
27.	Gdeczyk Anna	12. 2. 1904	Rostarzewo, gmina Rakoniewice
28.	Gdeczyk Antoni	6. 1. 1908	Rostarzewo, gmina Rakoniewice
29.	Furmaniak Stanisław	15. 5. 1904	Tarnowa, gmina Rakoniewice
30.	Furmaniak Elżbieta z d. Skrzypczak	24. 9. 1911	Tarnowa, gmina Rakoniewice
31.	Kubicka Irena	6. 9. 1923	Cegielsko, gmina Rakoniewice
32.	Kubicka Helena	30. 1. 1925	Cegielsko, gmina Rakoniewice
33.	Kubicki Florian	30. 3. 1930	Cegielsko, gmina Rakoniewice
34.	Kubicki Paweł	8. 1. 1897	Cegielsko, gmina Rakoniewice
35.	Gdeczyk Gertruda	18. 12. 1922	Rostarzewo, gmina Rakoniewice
36.	Koza Maria z d. Kryś	25. 4. 1902	Rostarzewo, gmina Rakoniewice
37.	Weiss Lina Helena z domu Graupe	12. 6. 1879	Stodolsko, gmina Rakoniewice
38.	Lehmann Maria z domu Urban	25. 6. 1872	Ruchocice, gmina Rakoniewice
39.	Lehmann Wojciech	31. 3. 1874	Ruchocice, gmina Rakoniewice
40.	Maria Wilk z domu Linkiewicz	2. 10. 1908	Wioska, gmina Jabłonna
41.	Wilk Jan	29. 11. 1901	Wioska, gmina Jabłonna
42.	Bok Rozalia	19. 8. 1891	Jabłonna, powiat Wolsztyn
43.	Bok Jan	17. 4. 1884	Jabłonna, powiat Wolsztyn
44.	Heider Roman	15. 7. 1875	Jabłonna, powiat Wolsztyn
45.	Heider Paulina z domu Wudke	5. 11. 1897	Jabłonna, powiat Wolsztyn
46.	Cieślicki Ignacy	25. 4. 1871	Wioska, gmina Jabłonna
47.	Cieślicka Berta	2. 6. 1874	Wioska, gmina Jabłonna
48.	Bartkowiak Janina	27. 5. 1929	Jabłonna, powiat Wolsztyn
49.	Bartkowiak Irena	2. 2. 1927	Jabłonna, powiat Wolsztyn
50.	Bartkowiak Agnieszka z domu Sułkowska	26. 11. 1900	Jabłonna, powiat Wolsztyn
51.	Bartkowiak Józef	6. 3. 1904	Jabłonna, powiat Wolsztyn
52.	Frahn Sylwester	28. 11. 1927	Wioska, gmina Jabłonna
53.	Frahn Jadwiga z domu Lepa	12. 10. 1908	Wioska, gmina Jabłonna
54.	Frahn Eleonora	1. 2. 1922	Wioska, gmina Jabłonna
55.	Frahn Jan	24. 8. 1892	Wioska, gmina Jabłonna
56.	Kosicka Gertruda	7. 9. 1911	Wioska, gmina Jabłonna
57.	Kosicka Franciszka z domu Gawron	18. 9. 1890	Wioska, gmina Jabłonna
58.	Zok Władysław	9. 6. 1912	Kuźnica Zbąska, gmina Jabłonna
59.	Zok Marta z domu Bederke	24. 10. 1912	Kuźnica Zbąska, gmina Jabłonna
60.	Lindemann Wilhelm	13. 9. 1885	Wioska, gmina Jabłonna
61.	Lindemann Maria z domu Nowak	5. 12. 1890	Wioska, gmina Jabłonna
62.	Lindemann Maria	23. 1. 1926	Wioska, gmina Jabłonna
63.	Kosicki Jan	23. 1. 1884	Wioska, gmina Jabłonna
64.	Birk Joanna	2. 6. 1924	Komorówko, gmina Jabłonna
65.	Krawczyk Karol	5. 10. 1906	Kopanica, powiat Wolsztyn
66.	Kliem Otto	23. 7. 1904	Marianice, gmina Kopanica
67.	Reimann Maria z domu Rzanna	21. 10. 1897	Zodyn Nowy, gmina Kopanica
68.	Reimann Anna	27. 6. 1927	Zodyn Nowy, gmina Kopanica
69.	Reimann Stanisław	26. 11. 1929	Zodyn Nowy, gmina Kopanica
70.	Piniecki Albin	26. 2. 1899	Maławieś, gmina Kopanica
71.	Piniecki Franciszek	25. 11. 1873	Maławieś, gmina Kopanica
72.	Białecki Jan	8. 2. 1896	Jaromierz, gmina Kopanica
73.	Tomiak Jan	12. 10. 1874	Jaromierz, gmina Kopanica
74.	Moder Michalina z domu Figlarek	20. 9. 1888	Zodyn Nowy, gmina Kopanica
75.	Wilhelm Helena z domu Schwanke	10. 1. 1914	Jażyniec, gmina Kopanica
76.	Andrysiak Franciszka z domu Frydrych	1. 6. 1910	Jażyniec, gmina Kopanica
77.	Klemke Alojzy	1. 3. 1900	Kaszczor, gmina Przemęt
78.	Pauch Anna z domu Eichler	4. 7. 1879	Radomierz, gmina Przemęt
79.	Pauch Tomasz	6. 12. 1875	Radomierz, gmina Przemęt
80.	Hübner Hugo	1. 4. 1900	Osłonin, gmina Przemęt
81.	Hübner Maria z domu Koza	16. 1. 1904	Osłonin, gmina Przemęt
82.	Hübner Ludwika z domu Markwitz	18. 10. 1898	Osłonin, gmina Przemęt
83.	Brychcy Aleksandra z d. Vielrose	31. 10. 1905	Nowawieś, gmina Przemęt
84.	Brychcy Roman	8. 8. 1901	Nowawieś, gmina Przemęt
85.	Werner Maria z domu Opaska	27. 10. 1887	Wolsztyn
86.	Zielezińska Józefa z domu Kwiatkowska	25. 2. 1873	Wolsztyn
87.	Elsner Klara z domu Bartsch	24. 3. 1899	Wolsztyn
88.	Nolke Genowefa z domu Kluj	3. 1. 1909	Wolsztyn
89.	Behnke Domicela z domu Adamska	6. 5. 1908	Wolsztyn
90.	Behnke Walerian	19. 11. 1930	Wolsztyn
91.	Behnke Marian	14. 9. 1895	Wolsztyn
92.	Opaska Urszula	10. 10. 1928	Wolsztyn
93.	Opaska Klara z domu Mały	5. 8. 1897	Wolsztyn
94.	Opaska Stanisław	7. 8. 1898	Wolsztyn
95.	Imbiorska Elżbieta	17. 3. 1917	Wolsztyn

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi Grodzkiemu w Wolsztynie. 3-150

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400, Bank Społem 25.

Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11). — Tel. Dyr. Delegatury 64-75. — Tel. Kolportażu 78-64

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—12074